Nr 156. Kraków, Piątek 13 Lipca 1906. Rok XXV.

# NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie: |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 24 koron | 12 koron | 6 koron | 2 korony |
| W Austro-Węgr. z przesyłką poczt. | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 kor. 70 h |
| W Państwie Niemieckiem | 36 „ | 18 „ | 9 „ | 3 „ |
| We Włoszech, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i inn. krajach | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.
*Listów nieopłaconych* nie przyjmuje ani Administracya, ani Redakcya.
**Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ul. Jagiellońska 10.**
**Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41.** — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
*Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.*
**We Lwowie** sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.
*Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.*

**Prenumeratę przyjmują:**
**zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, plac Maryacki 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kreschmera, Rynek. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — **W Przemyślu** Hesselea. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.
**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Przedłużenie okresu prawodawczego.

Nasz korespondent wiedeński pisze nam pod datą 11 lipca:

Nadzwyczaj powolny bieg obrad komisyi dla reformy wyborczej wywołuje najrozmaitsze obawy i kombinacye. — Przed dwoma tygodniami zdawało się, że już stoimy w przededniu strajku generalnego, ale obawy okazały się przedwczesnemi. Dziś mówią o grożącym strajku generalnym i biernej rezystencyi kolejarzy w Tryeście jako o wyrazie protestu przeciw obstrukcyi posłów włoskich w komisyi wyborczej, ale zdaje się, że i te obawy nie są zupełnie uzasadnione. Jeśli też widoczne nie tylko pomimo włoskim, to część ludności włoskiej gotowa jest z obstrukcyą, przedsięwziętą dla obrony interesów narodowych, a nie dla obalenia reformy wyborczej. Być może, że w takim wypadek ucierpi przez to całe dzieło reformy, gdyż już dotychczas trzy posiedzenia komisyi zostały stracone. W zamyśle plenarnie Izby, aby tylko dwa posiedzenia plenarne Izby, aby inne dni pozostały wolne wyłącznie dla prac komisyi i spodziewano się, że w bieżącym tygodniu obrady zrobią tak znaczne postępy, iż można będzie już uzyskać obraz dalszego kalendarza parlamentarnego. Tymczasem jesteśmy już w połowie lipca. Komisya nie rozpoczęła nawet jeszcze obrad nad podziałem okręgów w krajach sudeckich, co uważają za najtrudniejsze jej zadanie. Poruszono więc rozmaite kombinacye. Wobec tego, że Izba będzie co bądź długo nie może teraz już obradować ze względu na rozpoczynający się czas żniw i na inne okoliczności, utrudniające pracę parlamentarną w najgorętszych miesiącach letnich, rozważono z początku myśl ogłoszenia komisyi dla reformy wyborczej w permanencyi, jak to w roku poprzednim uczyniono z komisyą przemysłową. Ale myśl tę odrzucono z przyczyn bardzo zrozumiałych. Przy pracach komisyi przemysłowej chodziło o rozległą nieraz rzeczową, fachową, nie mającą ostatecznie nic z polityką do czynienia. Inaczej w komisyi wyborczej. Tutaj każdy paragraf, każdy ustęp paragrafu, każdy okręg wyborczy ma znaczenie polityczne, wymaga kompromisu, rokowań bądź to z rządem, bądź to z innemi stronnictwami, co naturalnie może tylko wtedy, jeśli cała Izba jest w Wiedniu zebraną i porozumienie i osobiste zetknięcie się posłów z własnemi i innemi stronnictwami jest możliwem.

Cóż jednak komisya ma uczynić, jeśli wyłania się trudność, n. p. podobna do tej, która w obecnej chwili tamuje jej obrady? Nie ulega wątpliwości, że kompromis z Włochami przyjdzie do skutku, ale tylko po licznych naradach i rokowaniach z rządem i wszystkiemi klubami. Gdyby więc Izba się rozeszła, a komisya sama miała dalej obradować, to przewlekanie reformy wyborczej przez to nie będzie wcale zażegnane. Był czas, w którym sądzono, że komisya bez Izby prędzej dojdzie do konkretnego rezultatu, bo nie przypuszczano, ażeby po zwalczeniu zasadniczego oporu przeciw reformie wyborczej stronnictwa, nawet przychylne reformie, zechciały wdawać się w tak małostkowe walki, jakich jesteśmy teraz świadkami. — Ale skoro niestety obrady komisyi już w takim stoją poziomie, to trudno ją zostawić bez pomocy Izby.

Prezydent gabinetu wyraził, jak wiadomo, życzenie, aby przed feryami letniemi przynajmniej **komisya** załatwiła się z reformą wyborczą. W obecnej chwili wydaje się to już prawie niemożliwem. Ferye letnie mają się rozpocząć z końcem lipca, a do tego czasu komisya zdoła w najlepszym wypadku załatwić się do przedłużenia okręgów wyborczych we wszystkich krajach. Nie należy jednak zapominać, że jest to tylko 1 paragraf, co prawda, jeden z najtrudniejszych, z całego kompleksu ustaw wyborczych i że pozostaje jeszcze cały szereg innych niemniej trudnych kwestyi, jako to: system wyborczy, ochrona wolności wyborów, żądanie Niemców, poparte przez Polaków a zwalczane namiętnie przez Czechów, aby w przyszłości każdą zmianę okręgów wyborczych można było uchwalić tylko większością 2/3 głosów w Izbie i t. d. W razie załatwienia podziału okręgów wyborczych przed feryami letniemi, komisya wyborcza będzie musiała po feryach poświęcić jeszcze miesiąc lub dwa na uchwalenie reszty ustaw. Według zgodnych doniesień Izba ma wprawdzie na nowo się zebrać już z początkiem września, ale bardzo mało będzie miała czasu do obrad. Nie mówiąc już o Sejmach, które prawdopodobnie się zbiorą na kilkudniową tylko sesyę dla uchwalenia prowizoryum budżetowego, nie należy zapominać o tem, że w jesieni nastąpią ponowne delegacye i to w Budapeszcie, tak, że równoczesne obrady Izby poselskiej w Wiedniu z góry są wykluczone.

Zważywszy więc, że legislatura obecnej Izby kończy się z dniem 12 grudnia b. r. lub choćby, jak niektórzy pragną twierdzić, dopiero 16 stycznia 1907 roku, pozostaje tak mało czasu na obrady Izby, której porządek dzienny ponadto obciążony będzie nowem prowizoryum budżetowem, kontyngentem rekrutów i innemi pilnemi ustawami, że nawet bez złośliwej obstrukcyi Wszechniemców przy pomocy rozmaitych wniosków „nagłych", trudno zaiste uwierzyć, aby reforma wyborcza została wczas uchwalona. Wrogowie reformy wyborczej, którzy od samego początku uważali kalendarz za swego najlepszego sprzymierzeńca, tryumfowaliby, a co gorsza wybory musiałyby się odbyć podług starej ordynacyi wyborczej. Cała praca komisyi, wszystkie dotychczasowe usiłowania byłyby zupełnie zmarnowane, bo nowa Izba, wybrana według ordynacyi poprzedniej Izby nic a nie obchodzą. Musiałaby się walka rozpocząć zupełnie na nowo, rząd musiałby nową ustawę przedłożyć, zaczęłyby się nowe targi, nowe intrygi, i nowe środki przeciw reformie.

Ażeby temu przeszkodzić, poruszono myśl **przedłużenia czasu trwania okresu legislatywnego** Izby posłów, aby módz reformę wyborczą jednym ciągiem załatwić. — W ten sposób nowe wybory bezwarunkowo odbyłyby się już na podstawie **nowej ordynacyi**. I rzeczywiście rozważają podobno w kołach miarodajnych tę ewentualność i przypominają słowa cesarza wypowiedziane do posła Kramarza, **że jest niemożliwem, aby jeszcze raz wybierano na podstawie starej ordynacyi**. Izba posłów jest uprawnioną **przedsięwziąć wszelką zmianę konstytucyi**, a zatem i postanowienie dotyczące czasu trwania mandatów. Ale z góry należy się zastrzegać przeciw nadużyciu tego prawa i przedłużeniu mandatów obecnych na czas dłuższy, aniżeli rzeczywiście potrzebnym jest do załatwienia reformy wyborczej.

**Przedłużeniu na rok, albo nawet na pół roku stanowczo sprzeciwić się należy.** Dla załatwienia reformy wyborczej wystarczy przedłużenie **na 3 lub najwyżej 4 miesiące** i ze względu na ważność sprawy i na wyjątkową sytuacyę na takie przedłużenie żywotu obecnego parlamentu zgodziłby się można.

Na razie są to tylko projekty, ale mogą one z każdym dniem stać się aktualnemi i przybrać formy konkretne.

## Akcya Towarzystwa pedagogicznego.

Zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego donosi nam, że na Walnem Zgromadzeniu delegatów Towarzystwa pedagogicznego, mającem się odbyć w niedzielę dnia 15 b. m. we Lwowie, przedstawione będą następujące uchwały Zarządu głównego, względnie wnioski w sprawie polepszenia bytu nauczycielstwa ludowego:

„Należy domagać się, by:

1) Przedłożenie Rady szkolnej krajowej, względnie Wydziału krajowego (t. j. przygotowany projekt regulacyi płac nauczycielskich) zostało uchwalone już na najbliższej kadencyi sejmowej;

2) uregulowanie poborów służbowych nauczycieli było tym razem definitywne, całkowite, a nie, jak dotąd, częściowe.

Z nadesłanego komunikatu dowiadujemy się dalej, że „Zarząd główny przedstawi walnemu zgromadzeniu cały szereg środków, zapomocą których Towarzystwo pedagogiczne, względnie nauczycielstwo całego kraju, starać się będzie o jak najrychlejsze zrealizowanie słusznych swych postulatów. — Akcya wdrożoną zostanie łącznie z kooperacyą posłów sejmowych różnych (?) stronnictw, którzy przez nauczycielstwo zostaną uproszeni do współdziałania. Również wdrożoną będzie odpowiednia akcya oddziałów Towarzystwa w całym kraju. Jednym ze środków będzie także ogólny wiec nauczycielski, którego termin i sposób zwołania oznaczy tegoroczny walny zjazd delegatów".

Nie wchodząc na razie w treść powyższego programu, wyrażamy z naszej strony zdziwienie, że Zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego tak zupełnie na własną rękę podejmuje w imieniu całego nauczycielstwa akcyę pełną wagi, no, i odpowiedzialności, — i te „łącznie" z jakąś bliżej nieokreśloną „kooperacyą posłów sejmowych różnych stronnictw", jak gdyby sam Zarząd główny był jedynie uprawniony do zastępowania interesów nauczycielstwa ludowego w Galicyi. Tymczasem rzecz się ma cokolwiek inaczej, gdyż — o ile nam wiadomo — znaczna część nauczycielstwa, niezadowolona z dotychczasowego kierunku Towarzystwa pedagogicznego w sprawach zawodowych, powołała do życia krajowy Związek nauczycielstwa ludowego z siedzibą w Krakowie, poruczając mu niepodzielne zastępstwo interesów nauczycielstwa, zarówno materyalnych, jak i moralnych. Związek ten — jak nas informują — liczy obecnie w trzecim miesiącu swego istnienia już z górą **sześćdziesiąt** „Ognisk", rozsianych po całym kraju, z liczbą przeszło **półtora tysiąca** członków. Z faktem tym Zarząd główny liczyć się powinien bez względu na motywa, jakiemi chciałby usprawiedliwić swoje ekskluzywne postępowanie.

Jeżeli zatem Zarząd główny w „akcyi Towarzystwa pedagogicznego i nauczycielstwa celem wywalczenia polepszenia bytu" nie tylko usiłuje usunąć z drogi Krajowy Związek nauczycielstwa ludowego, ale nadto na krótko przed Walnem zgromadzeniem delegatów Towarzystwa pedagogicznego **rozwiązuje(!)** niewygodny dla siebie krakowski Oddział Towarzystwa pedagogicznego, reprezentujący w tem towarzystwie prawie całą zachodnią Galicyę, a rozwiązuje z przyczyny, że krakowski oddział ośmielił się dawać Zarządowi głównemu radę, aby Towarzystwo pedagogiczne zajęło się wyłącznie sprawami **pedagogicznemi** — to obawiać się musimy, aby walka podjęta przez Zarząd główny **za nauczycielstwo**, nie zwróciła się rychło **przeciw samemu nauczycielstwu**.

Przed tym fałszywym krokiem pragnęlibyśmy ustrzedz Towarzystwo pedagogiczne w chwili, kiedy ruch organizacyjny, wszczęty w szeregach nauczycielskich pod hasłem podniesienia się materyalnego, moralnego i intellektualnego, rokuje nietylko dla samego nauczycielstwa ale i dla sprawy krajowej oświaty — piękne nadzieje.

## Z Rady państwa.

**Komisya dla reformy wyborczej** odbyła wczoraj dwa posiedzenia, lecz oba bez jakiegokolwiek rezultatu. Pierwsze posiedzenie trzeba było przerwać, gdy poseł Malik podczas długiej mowy posła Bartolego zakwestyonował komplet. Drugie również rychło zamknięto z powodu obstrukcyi Włochów. Posłom włoskim powiodło się więc wczoraj udaremnić wszelką pracę. Rząd skutkiem tego rozpoczął już z Włochami rokowania, których rezultatem jest podobno, że Włosi na razie odstąpią od obstrukcyi, jakkolwiek jeszcze wszystkiego, czego pragną, nie uzyskali.

**W komisyi cłowej**, która na wczorajszem posiedzeniu obradowała nad traktatem cłowym z Szwajcaryą, przewodniczący dr Bärnreither zwrócił uwagę na formę, w jakiej traktat został uchwalony przez **komisyę węgierską**. Austro-węgierski obszar cłowy oznaczono w niej tylko jako obszar, opierający się na wzajemności. Mowca wskazał na konsekwencyę tego pojmowania sprawy; jego zdaniem, należałoby wobec tego dać wyraz opinii austryackiej w formie uchwały. W dyskusyi zabierał także głos minister handlu Forzt, poczem dr Bärnreither zaproponował, aby odpowiedź ministra handlu przyjęto do referatu i przedłożono go Izbie. Wniosek ten przyjęto.

W komisyi prawniczej toczyła się wczoraj dyskusya nad wnioskiem w sprawie **reformy prawa małżeńskiego**. Referent Tschan zaznaczył, że znając trudności przeprowadzenia zupełnej reformy prawa małżeńskiego, chce się ograniczyć tylko do tego, aby zniesiono § 111 kodeksu cywilnego, jakoteż dekrety nadworne z 26 sierpnia 1814 r. i z 17 lipca 1835 r. — Referent zwalczał argumenty przeciw zaprowadzeniu rozerwalności małżeństwa i prosi o kierowanie się przy obradach nietylko sprawiedliwością, ale także względami humanitarności.

Na zapytanie, jakie stanowisko zajmuje rząd w tej kwestyi, oświadczył zastępca rządu, radca ministeryalny Schauer, że pozostawia komisyi decyzyę, czy chce wejść w „meritum" obrad nad wnioskami. Rząd może tylko wyrazić życzenie, aby nowemi walkami i rozdwojeniem wśród stronnictw nie komplikowano energii parlamentu przy załatwianiu ważnych ustaw. Dlatego też nie może pominąć milczeniem kwestyi, czy właśnie teraz, z końcem kadencyi, jest stosowna chwila do rozpoczynania obrad nad tak ważną sprawą. Poseł dr Schoepfer wskazywał na sakramentalny charakter małżeństwa, z którego to stanowiska rząd schodzić nie powinien. Poseł Seitz w polemice z drem Schoepferem podniósł konieczność uczynienia małżeństwa instytucyą państwową i obowiązkowych ślubów cywilnych.

Na tem obrady przerwano do piątku.

## Z Dumy.

Na onegdajszem posiedzeniu Dumy dyskutowano na wstępie nad sprawozdaniem komisyi co do rozsyłania stenograficznych sprawozdań z obrad Dumy. Referent komisyi, pos. **Stachowicz**, oświadczył, że proponowane rozszerzanie tych sprawozdań w masach ludności kosztowałoby rocznie dwa miliony rubli. Wobec tego komisya proponuje jedynie rozsyłanie sprawozdań stenograficznych bibliotekom **publicznym**. W dyskusyi posłowie **Gałecki** i **Dobrotworskij** oponowali pos. Stachowiczowi, wskazując na to, że lud całą nadzieję pokłada w Dumie. Zatem nie należy szczędzić kosztów na rozsyłanie sprawozdań. Ks. **Szachowskij** jako jedyny sposób wyjścia z tej sprawy zalecał, ażeby nazajutrz po posiedzeniu „Prawit. Wiestnik" drukował sprawozdanie, przyczem oczywiście pismo to należy postawić w innych warunkach finansowych.

Duma przyjęła cały referat komisyi i zgłoszone poprawki, a mianowicie: ks. **Szachowskiego** o potrzebie rozsyłania sprawozdań stenograficznych **rządom cudzoziemskim**, **Stachowicza** o potrzebie rozsyłania sprawozdań poselstwom obcym w Petersburgu, **Jakuszkina**, ażeby użyć do tego pośrednictwa komisyi międzynarodowej wymiany książek, — wreszcie poprawkę **Czerwonenkisa** o rozsyłaniu w miarę możności sprawozdań wszystkim Radom miejskim.

Następnie obradowano dalej nad sprawą pogromów. Pierwszy zabrał głos poseł polski z Mińska **Massonius**. Mowca zaznaczył, że znane już z telegramów a przedwczesne podziękowanie wydane przez komendę korpusu do załogi Białegostoku za rzekomo poprawne zachowanie się podczas pogromu, dowodzi **braku jednolitego rządu, oraz o panującej w rządzie anarchii**. Mowca pojmuje konieczność ostrzeliwania domów na wojnie, w celu strategicznym, lecz nie w Białymstoku, gdzie ta zasada taktyki stosowana w wojnie wewnętrznej pomnożyła tylko liczbę ofiar. Ze strony moralnej jest to okropne, z praktycznej bezrozumne, ze względów na osobiste bezpieczeństwo ludzi. Ci, którzy nie mają nic wspólnego ani z rządowemi anarchistycznemi organizacyami, ani z socyalno-rewolucyjnemi, będą zmuszeni przy prowadzeniu nadal takiej polityki **przystać do socyalnych-rewolucyonistów**.

Mówiąc o raporcie pułkownika Petrowa, mowca dziwił się sprzecznościom w nim zawartym. Nie mogli przecież żydzi, schowawszy się na dachy i poddasza, strzelać do nadchodzących wojsk, jeżeli zadaniem tych wojsk było strzeżenie żydów od pogromu, a nie strzeżenie pogromów. W komunikatach rządowych mowca widzi **bezsilność rządu i zrzeczenie się władzy**. Dziwi się tylko, że ministrowie nie chcą ustąpić, tembardziej, że przy ciężkich warunkach przeżywanego obecnie okresu przejściowego brzemię władzy jest dla nich zbyt ciężkie i nie warte, aby walczyć o nie. Tylko uznanie konieczności zmiany teraźniejszego ministeryum w interesach całego kraju może pobudzić posłów w Dumie do przyjęcia tej władzy.

Po mowie **Massoniusa** w sprawie białostockiej przemawiał **Poniatowski**, poseł ziemi wołyńskiej i zaproponował Dumie wybranie komisyi **do reorganizacyi policyi**.

W dalszym ciągu dyskusyi poseł **Ostrogorskij** mówił o swej interwencyi u ministra **Stołypina** i oświadczył, że uważa go za człowieka zupełnie prawomyślnego, lecz **pozbawionego wszelkiej władzy**. Pos. **Nakołajewskij** poruszył sprawę okrucieństw popełnianych na Sybirze przez generała Meller-Zakomelskiego. Mowca oświadczył się przeciwko formie interpelacyi w sprawie białostockiej, gdyż „Duma powinna żądać **oddania pod sąd winnych**, zacząwszy od policyanta, a **skończywszy na ministrze**. Teraźniejsza Duma — dodał mowca — jest tylko je-

---

*Tadeusz Konczyński.*

# Nad głębiami.

51

(Ciąg dalszy.)

Cała sala poruszyła się. Szept przeszedł koło niej, jak syk tysiąca wężów. Ona schyliła jeszcze niżej głowę, czuła, że krew napływa jej coraz straszliwiej do mózgu.

— Czy o mnie mówią? — pytała się przerażona samej siebie — kto im powiedział? czy patrzą na mnie?

Uderzyła ją nagła cisza.

— Co to? — szeptała mimowoli.

Podniosła oczy, spojrzała przed siebie i zbladła jak płótno. Na estradzie stał August.

Ten sam i nie ten sam. Dziwnie podobny i przeraźliwie jakiś inny. Patrzał wszystkim — prosto w oczy — i w jej oczy!

Strach przygniótł jej piersi.

O te ciemne, stalowe oczy! Te same! ale jak dzisiaj świecą!

O te usta wykrojone ręką artysty, ciemnopurpurowe! jakie dziś bezlitośne!

I podniósł głowę tak, jakby miał z ust wyrzucić słowo: wy proch i kurz...

Miała szum w głowie.

August mówił.

Paniczny lęk usiadł za jej plecami.

— A jeśli tu kto krzyknie: precz z nim!

— A jeśli on zemdleje!

— A jeśli rzucą się na niego ci, którzy go tak nienawidzą!

— Boże! Boże! — szeptała.

Zwolna przestała myśleć i rozumować.

Zasłuchała się cała w jego mowę. Od czasu do czasu dreszcz przebiegał po niej od stóp do głów, trzęsła się, zęby stukały o zęby.

Z jego ust padały słowa proste, jasne, a takie straszne. Nie zdania, nie myśli szły od niego, ale jakieś ognie palące, jak ostrze błyszczące i huk burzy.

Kama, wpatrzona w niego, straciła z oczu wszystkich. Rażące światła lamp buchały na estradę. Widziała każdy jego ruch, każde drgnięcie muskułów na twarzy.

Stał przed nią i mówił o człowieku...

Dusza jej chwiała się, jak paproć, rosnąca na wyrębie, w którą wali ulewa i wicher rozpętany i drze jej uliścienie, targa, to rzuca o mokrą ziemię, to wypręża jej ramiona, jakby chciał ją wyrwać z korzeniami i rzucić na zniszczenie w fale zburzonego potoku...

— Nie ten sam! nie ten sam! — jakiś krzyk radosny, gwałtowny wyrwał się jej przez krtań — inny! jaki on inny!

— Gdzie on? a gdzie ja? — pytała się w momentach, w których mogła odetchnąć swobodniej — pozostałam na ziemi, na tej marnej, bezwstydnej ziemi, a on... olbrzym, wyrósł nade mnie, myślą rozdziera zasłony życia, nurza się w tajemnicach bytu, jak w rozkosznej kąpieli. Każde jego słowo natchnione, każda jego idea ma skrzydła orła. On, ten mój dawny, ukochany i taki przepiękny... myślałam, że on: to ciało, zmysły, niskość, pospolitość, a on, to nowy duch, to nowa etyka, a on, to płomień, który schodzi między nas... Jaka ja mała, jaka ja licha... jak ja się wstydzę jego...

Zatracała świadomość tego, gdzie jest i kogo słucha. Każda nowa myśl, którą rzucał August, padała w jej duszę, jak gorejące światło, wnoszące w nią cud odnowienia. Każdy zwrot pogardliwy, jakim przygniatał nędzotę codziennego życia, pruł w jej sercu krwawe rany prawdy i piekł aż do jęku.

Jaskrawa, nielitościwa analiza współczesnego człowieka, który utworzył nad sobą pancerz żółwia ze swych zmartwiałych ideałów, ze swej hipokryzyi, słabości, przywiązania do wygodnego bytowania, z kołowacizny zmysłów, antagonizmów społecznych i narodowościowych, z podłoty etycznej innej na dziś, innej na jutro, innej dla bliskiego, innej dla obcego, innej dla znienawidzonego, z mizeryi okaleczałego mózgu, i który w tym pancerzu roi sny o swej wielkości i panowaniu nad światem zmysłów i nad światem ducha — ta analiza, rzucona przez Augusta w tłum zasłuchany w jego słowa, ubrana w przerażająco jasne metafory, zbrojna w arszenik i sztylet zjadliwej krytyki i potępienia, wpadła w oszołomioną świadomość Kamy, jak huragan.

Jakaś próżnia dotykalna, bolesna, rozprężała się w jej duszy — i w tę próżnię leciały okruchy tego wszystkiego, co zdawało jej się być dogmatem konieczności, moralnością obowiązującą, bezwzględnem ukochaniem, wpojonem w nią w szkole, w życiu i w salonie — gnały w tę próżnię małe, niskie instynkty, runęło całe rusztowanie sztucznej wzniosłości, sztucznego rozumowania, a za tem wszystkiem zwalił się w głąb cały chaos logiki, uczciwości, sentymentalizmu i przekonań, jakie gnieździły się w jej mózgu pod wpływem dziedziczności, społecznego położenia, tradycyi plemiennej, kobiecego egoizmu i religijnych uprzedzeń.

Nie próbowała bronić się. Na jej ustach zjawił się ten sam bolesny uśmiech, który wyrył się na ustach Augusta...

Nicość... nicość...

Ona należała do tych, którzy są cmentarzem. Powiedział „mortui sunt".

Kędy iść? za kim? gdzie?

Kim jest nowy człowiek? jak wygląda? czy tak jak August? Czy ma ten sam ogień, który ma August? Czy ma te same błyskawice natchnienia w oczach, które ma August?

Zawisnęła cała na jego ustach całą mocą zniszczonej, zbitej, konającej a proszącej o życie biednej duszy...

— Mów... mów... podnieś... podaj rękę... wskaż drogę...

— Ja proch... ale mówiłeś, że i ty byłeś prochem... może wtenczas... w Blackenbergu... może i później, kiedy... ożeniłeś się...

— Jak więc to stało się, że teraz stoisz przede mną i wbijasz moją psychę na słup graniczny istnienia i nieistnienia?

— Kto cię odnowił? kto ci dał tę moc niszczenia drugich?

Suche jej oczy migotały febrycznym dreszczem.

Mówił:

Zgasła jego ironia, zamarły miażdżące słowa, ucichł krzyk jego protestu. Był inny. W oczach przemieniał się, rósł. Mówił o tem, co być może, co być powinno, co czeka ludzi. Mówił o tem, że cały naród cywilizacyjny, różnorodność dróg, religij, filozoficznych systemów, zasklepiających się po okresie żywotności w nędznych formułach, w zbutwiałych literach prawa, znikczemniających człowieka-ducha a wykształcających człowieka-trupa lub człowieka-zwierzę — to forma poczwarcza, z których czysty duch powinien wylecieć na promieniejących skrzydłach.

— Rozbijajcie tę skorupę — wołał — rozbijajcie ją, gdziekolwiekbądź istnieje: w sobie, we własnej waszej duszy, we własnych ukochaniach, w waszej rodzinie, w waszem państwie, w waszych instytucyach, w waszym narodzie — rozbijajcie ją czynem, słowem, myślą, wyjdźcie poza siebie i nadzy przebrnijcie przez te głębie strupieszałej stojącej wody, która ścieka ze wszystkich strumieni kłamstwa, ze wszystkich rzek gwałtów uprawnionych, ze wszystkich kanałów zbrodni i zwyrodnienia, tworząc morze bytowania współczesnej ludzkości — i stańcie na suchym gruncie wolnej wyspy, gdzie duch króluje.

— Obiema rękami chwytajcie się tych olbrzymich w bezkres sięgających skrzydeł tajemnego bytu, który nigdy nie stoi, nigdy nie śpi, nigdy się nie cofa, ale przez wieczność i bezgranice rozpuszczonych duchów leci dalej, jak leci przez wieczność i bezgranice wszechświata.

— Każdy z was ma oceany w sobie i wyżyny podniebne. Niechajże żyją te oceany i te wyżyny... Niechaj duch-ogrom, duch-przyroda, duch-Bóg mają lot wolny przez was!

— Czas wytworzyć nowego człowieka...

— Czas przebić czaszkami, mózgiem, krwią własną te sklepienia zmartwiałych form, które ciążą nad nami i pod któremi duch-zdobywca zmienia się w zwierzę-niewolnika.

— Jak z niższych ustrojów wykształcały się wyższe i nadchodził czas porodów, kiedy pękała stara forma i wyłaniał się z niej wyższy twór organiczny, tak niech z rozpękniętej formy przeżytego człowieka wyłoni się człowiek nowy...

— Tamten żył życiem własnem, karmił mózg na własny użytek, zagrabiał chleb na strawę, był płazem, rośliną, trującym lub pożywnym grzybem, pożyteczną owcą lub krwiożerczym lisem, ptakiem żyjącym owocami, lub ptakiem żyjącym na ścierwie, ale ten nowy będzie żył życiem wspólnem z wiecznością i z wszechczasem.

(C. d. n.)

dnym ze sposobów organizacyi narodowej, a prawdziwy parlament wybrany będzie przez powszechne głososowanie".

Na tem przerwano obrady.

---

Przywódcy prawie wszystkich frakcyj parlamentarnych zgłosili projekt, dotyczący zakładania bezpłatnych szkół elementarnych, bezpłatnych bibliotek ludowych i czytelni. — Zasadą tego projektu jest, że każdy może bezpłatnie nauczać czytać i pisać w jakim języku zechce, bez żadnego pozwolenia władzy. Używanie potrzebnych w tym celu książek i pomocy naukowych nie ulega żadnym ograniczeniom. O otwarciu szkoły, w której znajduje się nie mniej, jak dziesięciu uczniów, należy w terminie dziesięciodniowym zawiadomić policyę lub najbliższego inspektora szkół ludowych, którzy mają prawo pociągania do odpowiedzialności jedynie za przekroczenie praw ogólnych. Te same przepisy dotyczą bezpłatnych bibliotek i czytelni, których prawo otwierania bez uprzedniego zezwolenia nadaje się każdemu, lecz katalogi na żądanie przedstawia się policyi i władzy szkolnej. Wyłączenie z bibliotek wydawnictw drukarskich zezwala się jedynie na mocy wyroku sądowego.

---

„Grupa pracy", jak donoszą, przygotowuje się do walki, którą w tych dniach stoczy w Dumie z kadetami z powodu projektu prawa o amnestyi. Jak wiadomo, kadeci są przeciwni wniesieniu do Dumy tego projektu, ponieważ według praw zasadniczych amnestya stanowi prerogatywę władzy najwyższej. — „Grupa pracy" przypisuje temu projektowi bardzo poważne znaczenie i postanowiła zgłosić go stanowczo w Dumie.

---

W sprawie bezprawnego żądania senatu, aby zasiadający w Dumie księża złożyli mandaty, gdyż w przeciwnym razie pozbawieni będą stanowisk kapłańskich, donoszą z Petersburga, że ks. biskup Roop na to żądanie miał odpowiedzieć: „Nie będziemy wybierali między obowiązkami kapłańskiemi a mandatami — bo jest to sprawa Rzymu". Ks. Roop zapowiada w tej sprawie wyjaśnienia.

---

Z powodu dyskusyi w Radzie państwa nad projektem ustawy, dotyczącym zniesienia kary śmierci, pisze „Riecz", że Rada państwa ostatecznie dowiodła, iż nie jest w możności odegrania tej roli historycznej, jaką jej los zesłał. Nie potrafiła ona skorzystać ze sposobności, aby pogodzić ze swojem istnieniem przedstawicielstwo narodowe, któremu tak otwarcie czoło stawia. Zwłaszcza przykre wrażenie pozostawiła mowa duchownego Butkiewicza, dowodzącego z patosem o prawomyślności Chrystusa, który — zdaniem tego duchownego — stanął po stronie obrońców kary śmierci. Cała ta mowa do najwyższego stopnia była świętokradzką i fałszywą.

---

O partyach w Radzie państwa dzienniki petersburskie podają następujące dane: Przywódcą grupy centrum jest Jermołow Do grupy tej weszli członkowie z wyborów: Awdakow, Rodzianko, Timirazjew i inni, a z pośród członków z nominacyi: Tagancew, Manuchin, Petrow. Lewicę tworzą Szipow i inni październikowcy; prawdopodobnie połączą się z nimi kadeci, którzy w liczbie 6 dostali się do Rady. Do prawicy należą: ks. Kasatkin-Rostowski, Samarin, Ak mow, Durnowo i inni. Wreszcie skrajną lewicę tworzą profesorowie: Borgman, Bagalej, Łoppo-Danilewski i inni, którzy będą domagali się zniesienia Rady państwa.

---

## Cesarzowa Eugenia w Ischlu.

Ischl. Wczoraj o godz. 8 m. 5 przybyła tutaj cesarzowa Eugenia osobnym pociągiem dworskim. Na dworcu oczekiwał ją cesarz ze świtą.

Telegram krótki, bez doniosłości politycznej, ale wywołujący rój wspomnień historycznych, stawiający przed oczami całą epokę dziejową, która już należy do niepowrotnej przeszłości. W ostatnich latach pierwszej połowy ubiegłego wieku pojawiła się w Paryżu Eugenia Marya hrabianka Montijo, urodzona dnia 5 maja 1826 r. w Granadzie, romantycznej miejscowości andaluzyjskiej. Ojciec jej należał do starego rodu szlacheckiego, który przybył w XIV wieku z Genui do Hiszpanii, matka, Manuela Kirkpatrik-Closeburn, pochodziła ze szkockiej rodziny katolickiej, która po upadku Stuartów musiała kraj opuścić. Hrabianka Eugenia, odznaczająca się wspaniałą urodą, natychmiast stała się w Paryżu jedną z najpopularniejszych postaci. Na owych słynnych przyjęciach i festynach, które Napoleon, jako prezydent republiki francuskiej urządzał w r. 1851 w pałacu Elizejskiem, hr. Montijo jaśniała pięknością pomiędzy najpiękniejszemi i zwróciła na siebie uwagę późniejszego cesarza.

Gdy w roku 1852 po całym szeregu zamachów stanu Napoleon został wreszcie cesarzem Francyi i daremnie starał się o rękę rozmaitych księżniczek z domów panujących, wybór jego padł wreszcie na hr. Eugenię Montijo, która dnia 30 stycznia 1853 r. została cesarzową francuską. Gwiazda Napoleona wznosiła się coraz więcej ku szczytowi zenitu. — Przyszły wkrótce czasy, gdy Napoleon III stał się wyrocznią polityczną dla całego świata. Stanęli oboje na zawrotnych wyżynach. On tworzył historyę, ona zaś... mody. Niestety nietylko mody. Mięszała się do polityki i to w sposób wielce niefortunny, uzyskawszy wpływ zbyt wielki na cesarza. Gdy cesarz w r. 1859 udał się do Włoch na wojnę przeciwko Austryi, Eugenia została regentką Francyi, podobnie jak w r. 1865 podczas podróży cesarza do Algieru, a w r. 1869 na uroczystość otwarcia kanału Sueskiego. Eugenia trzęsła światem politycznym i towarzyskim, była szczęśliwą kobietą, której zazdrościły monarchinie z historycznych rodów panujących.

Powoli gasła gwiazda Napoleona. Mocarz, który był wyrocznią świata, otrzymywał coraz częściej nazwę kuglarza politycznego. I przyszedł wreszcie „straszny rok" 1870. Napoleon wzięty do niewoli, siedział na zamku Wilhelmshoehe. Eugenia zaś musiała uciekać do Anglii ze swoim synem jedynakiem, który liczył naówczas 15 lat życia. Rozpoczęły się lata gorzkich doświadczeń. Napoleon III umarł wkrótce, a wtedy wdowa całą swoją duszą przylgnęła do syna. I jak niegdyś roztaczała nad mężem zbyt wielki dozór, tak później opieką swoją doprowadzała syna do rozpaczy. Powiadają, że jedynak, krępowany jak więzień przez matkę, udał się w r. 1879 do Afryki, ażeby walczyć w szeregach angielskich przeciwko Zulusom, byle tylko odetchnąć pełną piersią. Ten nieszczęśliwy młodzieniec, zwany przez pisma humorystyczne „Lulu", ów presumptywny Napoleo IV, zginął pod włóczniami kilkunastu Zulusów na skwarnych piaskach Afryki.

Eugenia została sama, zupełnie osierocona. Straciła wszystko i pozostały jej tylko długie dni nad wyraz smutnej starości. Liczy dzisiaj 80 lat życia. W żałobnych szatach, które zawsze nosi, z gęstą zasłoną na twarzy, dzisiaj obudza większy szacunek i większą sympatyę, niż wówczas, gdy była na tronie. Przebaczono jej nawet we Francyi, a świat widzi w niej dzisiaj tylko zbolałą kobietę.

Z cesarzem Franciszkiem Józefem spotyka się cesarzowa Eugenia po raz czwarty. Wszystkie te spotkania mają znamienne cechy. Po raz pierwszy cesarska para francuska widziała się z cesarzem austryackim i jego małżonką w r. 1867 podczas wystawy w Paryżu. Napoleon był jeszcze potężnym dla szerokich sfer publiczności, ale politycy wiedzieli już, że ta potęga zaczyna być pozorną. Prusy, zgromiwszy Austryę pod Sadową, spoglądały pożądliwem okiem za Ren. W tym samym roku Napoleon z żoną przybył do Salzburga, ażeby odwiedzić tam dwór austryacki. Chodziło wtedy o zawarcie przymierza pomiędzy Francyą a Austryą, przeciwko Prusom, ale rzecz ta nie przyszła do skutku. Eugenia, licząca naówczas 41 lat życia, była jeszcze bardzo piękną, a gdy jechała powozem obok równie pięknej cesarzowej austryackiej, Elżbiety, młodszej o lat 10 od niej, wszyscy podziwiali je. Po raz trzeci cesarzowa Eugenia, już jako wdowa, i osierocona przez śmierć syna, spotkała się z austryacką parą cesarską w Cap Martin, a wreszcie obecnie nastąpiło czwarte spotkanie w Ischlu.

Po co przyjechała cesarzowa Eugenia do Ischlu? Oczywiście nie w celach politycznych. Niektóre dzienniki niemieckie doniosły, że chodzi tutaj o zamiary matrymonialne, w których pośredniczy cesarzowa Eugenia, a które odnoszą się do pewnego księcia domu włoskiego i pewnej arcyksiężniczki austryackiej. Bez względu na cel, czy powód tego spotkania, zajmuje się niem opinia publiczna ze względu na tak wyjątkową postać, jaką jest 80-letnia Eugenia, która tyle przeżyła i widziała.

---

# Kronika.

**Kraków**, 12 lipca.

**Ku uczczeniu rocznicy bitwy pod Grunwaldem** odbędzie się, jak każdego roku, uroczyste nabożeństwo w kościele Maryackim w niedzielę 15 b. m. o godz. 9 rano.

**Poświęcenie i otwarcie szpitala OO. Bonifratrów** na Kazimierzu odbędzie się 18 sierpnia b. r. Bliższy program uroczystości zostanie wkrótce ogłoszony.

**W sprawie zniżek kolejowych na linii Kraków—Zakopane.** Jak wiadomo, magistrat krakowski odniósł się do ministerstwa kolejowego celem uzyskania ulg kolejowych dla wyjeżdżających na kilka dni do Zakopanego. W sprawie tej nadeszła do prezydyum magistratu prywatną drogą wiadomość, że ministerstwo zgadza się na udzielenie zniżek. Mianowicie w czasie między 15 lipca a końcem września wydawane będą w Krakowie bilety powrotne do Zakopanego z 50-procentowym opustem dla osób pojedyńczych tylko na niedzielę i święta tak rzymsko- jak i grecko-katolickie, zaś dla wycieczek, złożonych conajmniej z 20 osób na każdy dzień tygodnia. Bilety te będą miały ważność dni pięciu bez wliczenia dnia wyjazdu. Zniżki te odnoszą się tak do linii Kraków—Chabówka jak i linii Chabówka—Zakopane. Na powyższe bilety będzie można jechać do Zakopanego tylko specyalnie w tym celu wyznaczyć się mającemi pociągami, z powrotem do Krakowa uprawniają one do jazdy jakimkolwiek pociągiem osobowym bez specyalnych w tym kierunku zastrzeżeń.

Oby tylko pośpiech biurokratyczny nie wypłatał figla intencyom ministeryum i nie wygotował odnośnego aktu we... wrześniu.

**Koncert w parku dra Jordana**, który się odbył dnia 24 czerwca, staraniem prof. dra Jordana, przyniósł 301 koron czystego zysku. Z tego prof. Jordan wysyła 100 koron do Cieszyna na urządzenie ochronki polskiej, reszty, t. j. 201 koron użyje na kolonię wakacyjną dla młodzieży kresowej.

**Z teatru.** W dzisiejszem przedstawieniu pięknej opery Masseneta „Werther", która utrzymuje się stale na wszystkich scenach europejskich, główne partye wykonają: panie Hendrichówna, Mokrzycka, pp. Malawski, Paszkowski, Ludwig, Sawicki, Zieliński i Kratochwil.

Jutro w piątek wznowioną będzie arcykomiczna operetka Lehara „Druciarz" z p. Boguckim w roli żyda Pfefferkorna. W sobotę „Żydówka" z panią Gembarzewską, a w niedzielę po raz trzeci i ostatni opera „Chopin".

W poniedziałek premiera wesołej operetki Balmana „Panna praczka" z panną Miłowską. W przyszłym tygodniu wystąpi w „Travlacie" panna d'Albert.

**Komisya gazowo-elektryczna** odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta miasta. Przyjęto do wiadomości i zatwierdzono zamknięcie rachunkowe funduszów gazowni i elektrowni miejskiej za rok 1905.

**Bandytyzm w Krakowie.** Dziś o godzinie 4 po południu do sklepu Aratena przy ulicy Stolarskiej wpadło trzech bandytów i związawszy właściciela sklepu, zapchało mu usta trocinami, poczem zrabowali pieniądze, uciekłszy z łupem. — Zawezwane przez sąsiadów pogotowie ratunkowe opatrzyło poszwankowanego. Policya rozwinęła energiczne śledztwo za sprawcami napadu.

**Oszustwo.** Handlarz zboża, Salomon Langrock z Krakowa zawiadomił krakowską policyę o znaczniejszem oszustwie, jakiego dopuścił się na jego osobie niejaki Izaak Landau, kupiec w Kielcach. Zobowiązał się on mianowicie jeszcze przed miesiącem dostarczyć Langrockowi wagonu łubinu, za co otrzymał z góry całą należytość w kwocie 410 rubli. Mimo, że łubin miał być bezzwłocznie dostarczony, Landau o spełnieniu zobowiązania nawet nie myślał, interpelowany zaś kilkakrotnie przez Langrocka, co znaczy zwłoka, odpowiadał, że łubin w drodze. Gdy jednak łubin nie nadchodził, zawiadomił Langrock o sprzeniewierzeniu krakowską policyę, która wczoraj wyśledziła i aresztowała Landaua. Przy aresztowanym znaleziono tylko 37 halerzy i przepustkę. Landau twierdzi, że łubinu nie dostarczył z powodu zepsucia się maszyny, skutkiem czego nie mógł on łubinu na czas wymłócić. — Landaua zatrzymano w aresztach policyjnych.

**Obiecujący synek.** Niejaki Natan Wang, 17 lat liczący z Borysławia, syn kierownika kopalni nafty tamże, skradł ojcu z kasy, otworzywszy ją dobranym kluczem, 2500 koron i z pieniądzmi temi przyjechał pociągiem pospiesznym do Krakowa, skąd miał zamiar udać się do Wiednia. Policya krakowska zawiadomiona telegraficznie o kradzieży aresztowała Wanga na ulicy Stradom, gdzie poznał go znajomy jego ojca.

**Otrzymujemy** następujące pismo: Na podstawie § 19 ust. pras. upraszam o zamieszczenie w tamtejszem czasopiśmie następującego sprostowania, nadesłanego przez prezydyum sądu obwodowego w Samborze: W nr. 141 czasopisma „Nowa Reforma" z 24 czerwca 1906 umieszczono w dziale „Kronika krajowa" w artykule z napisem: Przemyśl, 22 czerwca („Proces o wymuszenie i oszczerstwo") ustęp następującej treści: Przesłuchano następnie sekretarza sądu z Sambora, dra M. Koniuszeckiego, który jest suspendowanym, albowiem ma dochodzenia o nadużycie władzy urzędowej. Otóż nieprawdą jest, jakoby sekretarz sądowy, dr M. Koniuszecki, był suspendowanym i jakoby miał dochodzenia o nadużycie władzy urzędowej, a natomiast prawdą jest, że tenże urząd swój spełnia i że przeciw niemu żadne dochodzenia o zbrodnię a więc też dochodzenia o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej nie są wdrożone. Prezydyum sądu obwodowego. Sambor, 8 lipca 1906. Podpis nieczytelny. Kraków, 11 lipca 1906. Radca sądu krajowego wyższego i prokurator państwa Doliński.

**Wyścigi konne w Rymanowie** odbędą się w d. 29 b. m.

**W Rzeszowie** spalił się historyczny gmach, zwany „teatrem ks. Lubomirskich", pochodzący z XVI wieku, cenny zabytek polskiego budownictwa, będący obecnie własnością hr. Skrzyńskich. Spalił się dach i runęły sufity pierwszego piętra. Ogień był tak gwałtowny, że mieszkańcy gmachu zaledwie uszli z życiem, urządzenie zaś mieszkań spłonęło.

**Zderzenie pociągów.** Ze Stanisławowa donoszą: Wskutek mylnego ustawienia zwrotnicy wczoraj rano najechał pociąg towarowy stryjski na znajdujący się na peronie pociąg towarowy czerniowiecki. Sześć wozów roztrzaskanych, inne uszkodzone. Palacz i konduktor odnieśli lekkie kontuzye.

**Strajki rolne.** Z Tłumacza donoszą: W tutejszym powiecie dotychczas wybuchł strajk rolny w Okniańach, Delawie, Dolinie, Horykladach, Budryniu, Kamiennej, Pszeniczanikach i w samym Tłumaczu. Strajkujący żądają jako minimum płacy 6 snopa W dniu 10 bm. była deputacya strajkujących u starosty Popiela z żądaniem, aby zakazał sprowadzać w powiat na żniwa „huculów", których kilkuset tutejsi właściciele dóbr sprowadzili, czemu starosta odmówił. Spokój nie został nigdzie zakłócony.

**Egzamin dojrzałości** w gimnazyum w Brzeżanach pod przewodnictwem inspektora Lewickiego zdali: Bachmann Piotr, Bleiberg Emanuel, Hordyński Arnold, Hrab Włodzimierz, Jaworski Kazimierz (z odznacz.), Kozioradzki Samuel, Król Kazimierz, Kwaśniewski Waleryan, Łaba Bronisław, Łonkiewicz Piotr, Milch Iruchim, Morgen Abraham, Preis Leibisz (z odznacz.), Schätzel Stanisław, Stawniczy Teodozy, Szafran Stanisław (z odzn.), Tylawski Ajtal, Vrabetz Romuald, Weinstock Nuchim, Wisłocki Władysław, Zacharków Onufry, Zamazal Stanisław, Zwolski Julian (z odzn.), Bereziuk Michał (z odzn.), Besen Rubin (z odzn.), Borkowski Zygmunt, Glaser Wolf, Goldberg Leon, Izak Mikołaj, Kański Bolesław, Karczewicz Michał, Kokowski Franciszek, Lazarewicz Włodzimierz Markus Jakób, Nawrocki Stefan, Orun Zacharyasz, Pleszczak Kazimierz, Semczyszyn Piotr, Szczepański Józef, Teleszczuk Dyonizy, Trocki Jakób, Werhun Mikołaj, Zastyrec Włodzimierz (z odzn.), Zarzycki Stefan (z odzn.), Morawski Stanisław (eksternista, z odzn.). Do egzaminu poprawczego przeznaczono 7 uczniów publicznych, reprobowano na rok czterech.

**Zmarli.**

Adam Glebułtowski, rygorozant filozofii uniwersytetu Jagiell. zmarł 6 b. m. w 27 roku życia w Jernyach na Węgrzech.

# Ze świata.

**Z Warszawy.**

— „Kuryer Poranny" donosi ze źródeł wiarygodnych, że w tych dniach zniesiony zostanie, być może na pewien czas tytułem próby, stan wojenny w Warszawie. Podobno tą drogą władze zamierzają przekonać się, czy rzeczywiście ostatnie napady na kasy skarbowe są jedynie wymierzone przeciwko stanowi wojennemu.

— Rozkazy policyjne z ostatnich dwóch dni zaznaczają przyjęcie do służby na dozorców policyjnych, oraz policyantów konnych i pieszych pięciu osób; ogłaszają zaś zwolnienie od służby trzech policyantów, oraz komisarza cyrkułu zamkowego, Rosińskiego.

— Wczoraj dokonano napadów na 4 sklepy monopolowe, przy ul. Górczewskiej, Ceglanej, Młynarskiej i Siennej. W jednym ze sklepów, gdy sprzedający Bielawski usiłował opór stawić, bandyci zranili go ciężko strzałami rewolwerowemi. Pomimo pościgu patrolów, bandyci zniknęli.

— Sklep kawowy firmy „Pluton" padł wczoraj po raz czwarty ofiarą napadu bandytów. W chwili gdy przerażona widokiem wymierzonych rewolwerów kasyerka otworzyła szufladę z pieniądzmi, pojawiło się w tylnych drzwiach sklepu 2 służących, na których widok napastnicy umknęli.

**Z Łodzi.** Obawy pogromu wciąż wzrastają. Mieszkańcy znajdują się w stanie najwyższego adenerwowania. Obawy pod tym względem snadź nie są płonne, skoro dziś naczelnik łódzkiego okręgu wojennego w rozkazie do wojska i policyi szczegółowo wyjaśnia, jakiemi mianowicie sposobami należy tłumić pogromy w samym zarodku. Zalecono zwrócić szczególną uwagę na starcia, mogące wyniknąć na targach.

**Powódź w Welehradzie.** Z powodu ulewnych deszczów okolicę Welehradu i Węgierskiego Hradyszcza nawiedziła powódź. W Welehradzie, do którego przybyło mnóstwo pielgrzymów z całych Moraw, powódź zrządziła ogromne szkody. W kościele, gdzie znajdują się groby apostołów Cyryla i Metodego, woda dosięgła 1 metra wysokości. Podobnie działo się w okolicznych miejscowościach, gdzie powódź nadkodziła budynki mieszkalne i gospodarcze, zniszczyła zasiewy, a nawet uniosła słabsze budynki. Podobno zginęły 2 osoby — zaginęło zaś 9.

**Katastrofa kolejowa.** Z Amiens telegrafują: Pociąg osobowy, zdążający z Calais do Bazylei, zderzył się z towarowym na stacyi Alleja Sursomme. Pięciu podróżnych ranionych. Wiele wagonów, obie lokomotywy, część dworca i sąsiedni budynek zniszczone.

**Amestya we Francyi** została uchwalona przez Izbę deputowanych. Przeciwko niej głosował tylko jeden deputowany. Dodatek Pelletana, ażeby amnestya objęła także listonoszów, wydalonych ze służby skutkiem strajku, został odrzucony.

**Anarchiści w Hiszpanii.** Z Barcelony donosi telegram, że policya wykryła spisek na życie b. prezydenta Maury, który przebywa obecnie na wyspie Majorce. Okręty, odchodzące do Balearów, są pilnie strzeżone.

**Polacy w Ameryce.** — Wychodząca w Detroit „Gazeta Polska" pisze: „W jesieni w Detroit i całym stanie Michigan zawrze jak w ulu. Odbędą się bowiem wybory gubernatora stanu, posłów do legislatury stanowej, urzędników powiatowych, majora miasta i wielu innych. Dowiadujemy się, że różni wpływowi i wybitni obywatele tutejsi namawiają rodaka naszego, Leopolda Kościńskiego z Detroit, aby przyjął kandydaturę na posła do parlamentu stanu Michigan. Myśl ta wysunięcia osoby p. L. Kościńskiego na widownię polityczną jest nam bardzo sympatyczną, p. Kościński bowiem wychował się tu w Ameryce, zna stosunki polityczne i potrzeby tutejszej Polonii doskonale, tak, że wszystko przemawia za jego kandydaturą. Dlatego poruczamy kandydaturę p. Leopolda Kościńskiego, znanego w szerokich kołach tutejszej kolonii polskiej adwokata, który cieszy się wielkim szacunkiem nietylko u własnych rodaków, ale tak samo jest lubiany i chętnie widziany u Anglików i wszystkich wybitniejszych mieszkańców detroickich".

Jak donosi jedno z pism polsko-amerykańskich, kilku ludzi dobrej woli założyło w Nowym Jorku Koło amatorów pod nazwą „Teatr ludowy im. Aleksandra Fredry". W tych dniach na scenie tego teatru pojawi się „Obrona Częstochowy".

W osobie ś. p. Czesława Raganowicza, który zmarł niedawno w Nowym Jorku, Dom polski narodowy stracił swego prezesa, tudzież wzorowego i szczerego pracownika. S. p. Raganowicz pracując dla Domu narodowego, nie zapomniał o nim i ostatnią wolą jego był zapis 500 dolarów na rzecz Domu narodowego. Instytucya ta oddaje ważne usługi emigrantom polskim, przybywającym do Nowego Jorku.

**Humor.**

— Czy pan wysyła w tym roku żonę na wieś?

— Naturalnie, przecież i mnie należy się także pewien wypoczynek.

---

# Ze stowarzyszeń.

**Z Towarzystwa Bratniej pomocy uczniów Akademii sztuk pięknych w Krakowie.** Na walnem zgromadzeniu, które się odbyło przed kilku dniami, udzielono wydziałowi absolutoryum i dokonano nowych wyborów. Prezesem wybrano p. Władysława Skoczylasa, wiceprezesem p. Jerzego Hulewicza, sekretarzem p. Walterbergera, skarbnikiem p. Józefa Markowskiego, do komisyi kontrolującej M. Zamskiego, Kuglera, Dobrodzickiego i Czerniewskiego. Uchwalono przystąpić do „Ogniwa", związku polskich Towarzystw kształcącej się młodzieży w Austryi.

**Czytelnia imienia Kilińskiego** urządza dla uczczenia rocznicy Grunwaldzkiej wieczór wokalny dnia 15 b. m. o godzinie 7 wieczorem w sali „Eleuteryi" (Rynek, L. 17, II p). Wstęp krzesło 50 halerzy, miejsce stojące 20 halerzy.

**Z „Ruty".** Na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków „Ruty", zwołanem 8 bm., przeważająca większość członków zwyczajnych, w myśl statutu decydujących o losie stowarzyszenia (a mianowicie: 7 obecnych na walnem zgromadzeniu i 8 nieobecnych, którzy wszakże wyrazili przed tem zupełną solidarność z obecnymi na zgromadzeniu kolegami) postanowiła: 1) wraz z b. prezesem stowarzyszenia, p. Józefem Herbaczewskim, wypisać się z listy członków zwyczajnych „Ruty", 2) prosić powołane organy władzy politycznej o zaopiekowanie się stowarzyszeniem, które liczy w tej chwili tylko 2 członków zwyczajnych i o jego rozwiązanie w myśl § 51 statutu.

---

**Mianowania i przeniesienia.** Ministerstwo handlu zamianowało pocztmistrza Franciszka Kusia z Łomny asystententem pocztowym, a dyrekcya poczt przydzieliła go do Bochni.

Dyrekcya poczt przeniosła komisarzy budownictwa Artura Kościeleckiego ze Lwowa do Nowego Sącza, Wiktora Kerta z Nowego Sącza do Przemyśla i Józefa Falika z Tarnopola do Tarnowa, tudzież adjunktów budownictwa Onufrego Gudzewa z Tarnowa do Lwowa i Jana Kunerta z Przemyśla do Tarnowa.

**Z autonomii.** „Gazeta Lwowska" ogłasza: Cesarz zatwierdził wybór właściciela dóbr Ignacego Sochanika na prezesa i greko katolickiego proboszcza ze Zbaraża ks. Aleksandra Zajączkowskiego na zast. prezesa Rady pow. w Zbarażu.

---

**Składki.** Zamiast wieńca na grób ś. p. H. Wróblewskiego złożył S. J. na „Macierz szkolną" w Cieszynie 10 K.

**Repertoar teatru miejskiego.**

W piątek: „Druciarz".
W sobotę: „Żydówka".
W niedzielę: „Chopin".
W poniedziałek: „Panna praczka".
We wtorek: „Werther".
We środę: „Travlata".
We czwartek: „Lohengrin".
W piątek: „Opowieści Hofmana".
W sobotę: „Gejsza".
W niedzielę: „Straszny dwór".

**Repertoar teatru ludowego.**

W sobotę: „Zamten".
W niedzielę po poł.: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczór: „Kiliński".

**Z kalendarza.** W piątek 13 lipca: Małgorzaty p. i Anakleta; w sobotę 14 lipca: Bonawentury b. w. d. k. i Marcelina; w niedzielę 15 lipca: Rozesłanie apostołów i Henryka.

Wschód słońca 13 lipca o godzinie 3 minut 47, zachód o godz. 7 m. 44; długość dnia godzin 15 m. 47.

**Z krakowskiego obserwatoryum.** Dnia 11 lipca termometr doszedł od 17·3 do 26·2 C.; barometr wahał się.

Dnia 12 lipca o godzinie 7 rano stan barometru 740·0 mm., termometru 19·8 C.; wiatr północny.

Przepowiednia dla Galicyi zachodniej na dzień 12 lipca: zachmurzenie zmienne, upał, — po południu lokalne burze.

---



---

# Wylewy.

**Kraków**, 12 lipca.

Wskutek wielkich opadów atmosferycznych zagrażała nam już po raz wtóry w tym roku powódź. Szczególnie górskie dopływy Wisły wezbrały bardzo. I tak rzeczka Białka (wchodząca do Wisły pod Dziedzicami) wezbrała bardzo, a poziom wody był znacznie wyższy niż podczas ostatniej powodzi. Na Sole poziom wody podniósł się także znacznie, był mianowicie tylko o 40 cm. niższy, niż podczas ostatniego wylewu. Na Dunajcu wodowskaz wskazywał wczoraj w południe 390 cm. ponad poziom, jako najwyższy stan wody; od wczoraj woda zaczęła powoli opadać. Wylała także bardzo Jasiołka, zalewając okoliczne pola.

Wskutek nagłego podniesienia się poziomu wód w dopływach, zaczęła powoli wzbierać i Wisła od wczoraj. Poziom wody podnosił się ciągle, dziś zaś o godz. 11 przed południem stan wody wynosił 170 cm. nad zero, a 3 metry ponad stan normalny. Od południa woda zaczęła powoli opadać. Ogółem biorąc, niebezpieczeństwo powodzi minęło na razie. Wsi nie zalała Wisła nigdzie; jedynie tylko pola niżej położone stały pod wodą. Prócz tego woda zalała kilka domów we wsiach Samborku i Kopańce pod Skawiną.

O wylewach w kraju otrzymaliśmy następujące korespondencye i depesze:

**Lwów**, 12 lipca. Telegramy, nadesłe w nocy do namiestnictwa z okolic, dotkniętych wylewem, donoszą, że stan wody we wszystkich rzekach od wczoraj stale się obniża.

**Ponice** (koło Rabki), 11 lipca. Od wczoraj wskutek oberwania chmur potok Poniczanka koło Rabki wezbrany, zalewa i zabiera grunta, robi ogromne spustoszenia w ziemiopłodach i drzewach, grozi zawaleniem domów.

**Rabka**, 11 lipca. Z powodu trzydniowej ulewy wylała Raba, oraz wpadające do niej potoki: Słomka i Poniczanka. W Rabce woda wdarła się wczoraj o godz. 11 w nocy na t. zw. Rynek i zabrała kilka kramów jarmarcznych wraz z towarami, oraz zrujnowała sklep bławatny Goldmana. — Przyboczne pola zalane, plony, przeważnie chłopskie, zniszczone.

Wczoraj wieczór omal nie przyszło do katastrofy kolejowej przy pociągu osobowym z Krakowa, który przychodzi do Rabki po północy. O godz. 11 w nocy wśród ciągłej ulewy, równającej się oberwaniu chmury, potok Poniczanka wezbrał tak gwałtownie, że obok stacyi kolejowej w Rabce, na kilometrze 7—8 podmulił tor i urwał brzeg mostu tak dalece, że nastąpiło usunięcie brzegów i rozluźnienie progów kolejowych, które straciły podstawę. W tym czasie, na 15 minut przed nadejściem krakowskiego pociągu, budnik kolejowy Jan Janota i robotnik kol. Jędrzej Janowiec przeczuwając, że może być źle, udali się na zbadanie toru wśród nawałnicy i ciemności i spostrzegli niebezpieczeństwo. Natychmiast więc wrócili na stacyę i odpowiedniemi sygnałami wstrzymali pociąg, który byłby się niechybnie cały zwalił do wezbranego potoku z trzechmetrowej wysokości, a katastrofa byłaby tak groźną, jak przed laty w Koszczówce pod Kołomyją. Obecnie pociągi stoją na przestrzeni przed zepsutym torem, a podróżni muszą kawałek drogi przechodzić pieszo do następnego pociągu. Dzielni kolejarze Janota i Janowiec zasługują na najwyższą ze strony dyrekcyi kol. pochwałę, gdyż przytomnością swą zapobiegli strasznej katastrofie.

**Nowy Targ**, 11 lipca. Między Nowym Targiem a Laskiem tor przerwany z powodu wylewu. Podróżni przesiadają się.

**Chabówka**, 11 lipca. Donoszą tu z Nowego Targu: Linia kolejowa między stacyami Lasek - Nowy Targ uległa uszkodzeniu. Mostek na Łące wśród równiny został doszczętnie zniesiony i zwalony. — Tor na przestrzeni kilkunastu metrów zupełnie przerwany. Komunikacya odbywa się w ten sposób, że z obu stron dojeżdżają pociągi i wymieniają podróżnych, pakunki i pocztę. Wysiadanie i wsiadanie jest bardzo uciążliwe nawet dla mężczyzn, gdyż oddalenie stopni od toru przenosi metr. Wedle opowiadania urzędników kolejowych, którzy z energiczną śpieszą pomocą, w nocy z wtorku na środę między godziną 12 a 2 wody wskutek deszczu zalały część Nowego Targu i okolice. Do akcyi ratunkowej pospieszyło wojsko. Woda zabrała podobno dom Reinischa (leśnika) i rozbiła go o most betonowy pod miastem. Mosty kolejowe pod Czarnym Dunajcem uszkodzone. Z ochronki w Nowym Targu musiano w nocy ratować zakonnice. Od lat 50 nie pamiętają tak gwałtownej powodzi. Utrzymują, że w Sieniawie za Nowym Targiem utonęła jedna osoba. G.

**Dobczyce**, 11 lipca. Raba wystąpiła znowu z koryta dziś nad ranem, zalewając wszystkie nadbrzeżne grunta. Plony zupełnie zniszczone. Woda rwie grunta poniżej mostu i prawdopodobnie połączy się już z młynówką. Wskutek tego grozi Dobczycom wielkie niebezpieczeństwo.

**Przeworsk**, 11 lipca. Rzeka Mieczka w Przeworsku wylała. Szkody są wielkie. Domy niżej położone, zalane — delożowano. Żywność rozwożą łódkami. Zbiory zniszczone.

**Przeworsk**, 11 lipca. Trzydzieści jeden gmin pod wodą. Komunikacya przerwana. Dojazd obecnie niemożliwy.

**Przeworsk**, 10 lipca. Bawiąc dziś w Przeworsku widziałem straszną powódź, jedno jezioro. Około 300 domów w wodzie, krzyk, lament okropny, że trudno opisać. Ruch kolejowy wstrzymany przez kilka godzin. Na tutejszy dworzec (teraz godzina 11 w nocy) trudno się było dostać. Pełno fur, dorożek, ludzi; do tego zupełnie ciemno, bo latarń wcale tu nie świecą. Dorożkarze każą sobie naturalnie słono płacić, bo z miasta do dworca 1 K 60 h. J. J.

**Rzeszów**, 11 lipca. Do wczoraj rana lał deszcz bez przerwy; w Przeworsku nastąpiło oberwanie się chmury i poczyniło wielkie szkody — jako miara służyć może fakt, że hr. Mycielscy zaskoczeni w nocy wylewem, musieli z dziećmi uciekać z mieszkania, rzeczy zaś później przeniesiono w bezpieczne miejsce. Magazyny wojskowe dla pospolitego ruszenia zostały w Przeworsku zupełnie zatopione. W Rzeszowie wszystkie mieszkania suterenowe i i niżej położone parterowe zalane wodą; targ tygodniowy prawie się wcale nie udał, bo ludzie ze wsi nie mogli dostać się do miasta.

**Zbydniów** (powiat tarnobrzeski), 11 lipca. Łęg przerwał wał w 7 miejscowościach: w Krawcach, Grębowie, Jamnicy, Kołotowej Woli, Zaleszanach i Zbydniowie. Kilka tysięcy morgów gruntu zostało zalanych. Zagrożone domy opróżniono. Ofiar w ludziach niema. Dla uratowania Gorzyc i okolicznych gmin starostwo w Tarnobrzegu zarządziło przekopanie wału pod Gorzycami.

**Brzozów**, 11 lipca. Z powodu tygodniowej słoty wystąpiły wczoraj wody Sanu i Wisłoki z dopływami, zerwały przeważną część mostów na drogach powiatowych i gminnych i zalały ogromne przestrzenie w całym powiecie, przyprawiając ludność o znaczne i niebywałe szkody w plonach i paszy. Wynikłe stąd szkody wynoszą setki tysięcy koron.

**Z Krosna** donoszą: Od soboty w tutejszej okolicy padał ciągły deszcz, w poniedziałek po południu aż do późnej nocy lał bez przerwy strumieniami, skutkiem czego w nocy wystąpiły z brzegów rzeki Wisłok z dopływem Lubatówka. Wylew ten poczynił ogromne spustoszenie, dolna część miasta pod wodą, komunikacya utrudniona dla braku łodzi,

magistrat nasz bowiem, pomimo to, że miasto położone między dwiema rzekami, nie raczył o tem pomyśleć, żeby choć jakiekolwiek środki ratunkowe mieć w pogotowiu, wiedząc o tem dobrze, że w razie dłuższych deszczów obie rzeki czynią spustoszenia i zagrażają życiu mieszkańców. Wsie Krościenko Niżne, a zwłaszcza Białobrzegi, zostały zupełnie zalane wodą, większa część budynków powyżej okien w wodzie. W plonach szkody nieobliczalne, zwłaszcza ziemniaki kompletnie wymulone. W ostatniej chwili dochodzą wieści o wystąpieniu z brzegów Jasiołki, która także zalała kilkanaście wsi.

**Przemyśl**, 10 lipca. Z powodu obfitych opadów deszczowych San przybrał znów poważne rozmiary, zalał nadbrzeżne łozy i rozlał się szeroko na błoniach pod Wilczem. Szkody są znaczne.

**Sambor**, 11 lipca. Dniestr wylał powtórnie wczoraj, zalewając wszystkie wsie niżej położone. Strwiąż dziś zaczyna wylewać. Woda przybiera.

**Ze Skolego** piszą: Panuje tu słota, wiele trawy pokoszonej, częścią na pokosach, częścią w małych kopicach, gnije. Sianokosy są przez deszcz wstrzymane, wskutek czego potem będzie ciężko o robotnika. Cena bydła rohatego spadła.

**Terszów-Spas** (koło Starego Sambora) 10 lipca. Znowu klęska powodzi nawiedziła naszą okolicę. Lenina, dopływ Dniestru, zwykle drobny strumyk górski, wezbrała wczoraj w nocy z szaloną szybkością, i, zerwawszy mosty, zamieniła wieś Terszów w przeciągu pół godziny w ogromne jezioro. Fale nadpłynęły tak niespodzianie, i z taką szybkością i siłą, że mieszkańcy nie mieli czasu ratować nietylko dobytek, ale i siebie. Z uznaniem podnieść należy akcyę stacyonowanego w Terszowie 34go pułku obrony krajowej z Jarosławia. Oficerzy i żołnierze z narażeniem życia wydobywali i wynosili na ramionach dzieci, kobiety i starców w bezpieczne miejsce i tylko temu zawdzięczyć należy, iż nie było ofiar w ludziach, a tylko małe stosunkowo straty w dobytku. — Za to pola zupełnie zalane, smutny przedstawiają widok. Znowu zbiory przepadły, znowu nędza i głód. Kiedyż wreszcie doczekamy się regulacyi naszych rzek górskich!?

J. St.

**Dyrekcya kolei państwowych ogłasza**: Na przestrzeni Jasło Rzeszów podjęto dnia 10 b m. ruch osobowy tylko pomiędzy stacyami Jasłem a Czudcem i napowrót. Ogólny ruch pociągów między stacyami Czudcem a Rzeszowem Staroniwą, tudzież ruch towarowy z Jasła do Rzeszowa Staroniwy pozostaje nadal zamkniętym. Z powodu uszkodzenia nasypu kolejowego przy kilometrze 20⁸/₉ na kolei lokalnej Chabówka-Zakopane wstrzymano d. 11 b. m. przypuszczalnie na 48 godzin ruch pociągów towarowych pomiędzy Chabówką a Nowym Targiem. Ruch osobowy, jakoteż pakunkowy i posyłek utrzymuje się przez przesiadanie, względnie przez przenoszenie pakunków i posyłek pospiesznych do 50 kilogramów wagi.

## Dział ekonomiczny.

✕ **Regulacya rzek.** Ze Lwowa telegrafują nam: Pod przewodnictwem namiestnika rozpoczęły się dziś przed południem obrady krajowej komisyi dla regulacyi rzek, przy udziale reprezentantów Wydziału krajowego, ministerstwa spraw wewnętrznych i handlu, namiestnictwa, oraz obu krajowych towarzystw rolniczych. Na porządku dziennym: sprawozdanie o robotach regulacyjnych w r. 1905 i pierwszem półroczu r. 1906, projekt regulacyi na okres 1906—1912 i szczegółowy program na r. 1906.

✕ **Kartel naftowy.** Z Wiednia telegrafują: Dzienniki donoszą, że toczą się rokowania o przedłużenie kartelu naftowego, który się kończy dnia 30 kwietnia 1907 r. Zostanie urządzone centralne biuro sprzedaży dla raffineryj naftowych, które będzie sprzedawać nietylko naftę, ale i pokrewne produkta, jak benzynę, parafinę, oleje i t. d.

✕ **Nad sprawą rejonowania buraków** obradowała wczoraj komisya cłowa Izby posłów z powodu uchwały Izby panów co do zakazu rejonowania buraków cukrowych. Poseł Mastalka w interpelacyi do prezydenta gabinetu zażądał wyjaśnienia, czy prawdą jest, że rząd austryacki, cofnąwszy ustawę o dopłacie (surtaxe), dał Węgrom zapewnienie, iż ewidencya obrotu cukrowego będzie nadal utrzymaną. Prezydent gabinetu, bar. Beck, oświadczył, że rząd austryacki, wycofawszy przedłożenia ugodowe, cofnął również przedłożenie o surtaksie, które wprawdzie nie stoi w bezpośrednim związku z ugodą, ale powinno być równocześnie z ugodą uregulowane. Utrzymanie ewidencyi w obrocie cukrowym nie opiera się na przedłożeniu rządowem, lecz na osobnem rozporządzeniu, wydanem w porozumieniu z rządem węgierskim przez jeden z poprzednich rządów. Cofnięcie tego rozporządzenia byłoby jednostronną zmianą faktycznie istniejącego stanu; minister nie chciał popełnić tego samego błędu, jaki popełnił rząd węgierski. Trzeba więc czekać na tok rokowań, które obejmą cały kompleks wszystkich spraw ugodowych. P. Mastalka oświadczył, że odpowiedź prezydenta gabinetu nie zadowoliła go, a p. Kienmann zaznaczył, że obecny stan jest szkodliwy dla obrotów handlowych w cukrownictwie.

**Budapeszt**, 12 lipca. Pszenica na październik 15·82 do 15·84, pszenica na kwiecień 1906 15·82 do 15·85; żyto na październik 12·92 do 12·94, żyto na kwiecień 1906 —·— do —·—; owies na październik 12·98 do 13 —; owies na kwiecień 1906 13·40 do 13·42; kukurydza na sierpień 12·16 do 12·18; kukurydza na wrzesień 12·40 do 12·42; kukurydza na maj 1908 10·88 do 10·90; rzepak na sierpień 30·80 do 31·00.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie lepsze; pochmurno.

## Kronika lwowska.

**Lwów**, 12 lipca.

**Namiestnik**, hr. Andrzej Potocki, dziś rano powrócił z Karlsbadu i objął urzędowanie.

**Ustąpienie czterech profesorów.** Zasłużeni profesorowie gimnazyalni, którzy wychowali cały szereg pokoleń młodzieży, rozstają się ze szkołą i młodzieżą. Jutro po nabożeństwie młodzież i grono nauczycielskie pożegna dra Ludwika Kubalę, Wiktora Kłaka, Józefa Czerneckiego i dra Konst. Łuczakowskiego.

Dr Ludwik Kubala, liczący 68 lat życia, po ukończeniu studyów w Krakowie i w Wiedniu, bierze żywy udział w powstaniu 1863 r. Organizuje zachodnią Galicyę z ramienia Rządu Narodowego, który go wraz z prof. Tadeuszem Wojciechowskim mianuje członkiem swego komitetu krakowskiego, dostaje się do więzienia. „Przestępstwa“ te nie pozwalają Radzie szkolnej krajowej nadać mu posady nauczycielskiej, mimo złożonego doktoratu, dopiero ministerstwo mniej obawia się profesora-powstańca, iż krajowe władze. Stoją też one na przeszkodzie, że nie dostaje mu się także katedra uniwersytecka. Kubala otrzymuje posadę suplenta przy gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie w r. 1868. Po złożeniu egzaminu pełni służbę nauczycielską w Złoczowie, po roku wraca do Lwowa, gdzie w tym samym zakładzie, w gimnazyum Franciszka Józefa, przez 38 lat uczy historyi i propedeutyki filozofii. Autor głośnego dzieła „Szkice historyczne“, które doczekało się już czwartego wydania, zostaje czynnym członkiem akademii umiejętności. Poza światem nauki i szkoły Kubala bierze niezmordowany udział w rozmaitych komisyach i ankietach naukowych, w sądach konkursowych, uznawany powszechnie za powagę naukową. Człowiek nieskazitelnego charakteru, prawy obywatel kraju, jeden z najlepszych synów Ojczyzny.

Drugi weteran-pedagog, „srogi“ filolog, a w gruncie rzeczy najlepszy człowiek, prof. Wiktor Kłak, liczy obecnie 60 rok życia, a kończy 34 lat służby nauczycielskiej, odbytej w Tarnopolu, Złoczowie, a od roku 1879 przy gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie. Specyalnie zajmował się w działalności swojej profesorskiej autorem łacińskim Korneliuszem Neposem, do którego wydał kilka komentarzy.

Prof. Czernecki nie wygląda jeszcze wcale na emeryta; człowiek krzepki, choć dobiega szóstego krzyżyka. Powstaniec polski, a później żołnierz austryacki, zostaje profesorem gimnazyalnym w Tarnopolu i we Lwowie, gdzie przez lat 36 uczy języka niemieckiego. Prof. Czernecki ma jedno ukochanie poza swoją pracą zawodową: troska o dolę wdów i sierót po profesorach szkół średnich, dla których skrzętnie zbiera drobne wkładki od kolegów w całym kraju na rachunek założonej przez siebie fundacyi im. Mickiewicza przy Towarzystwie nauczycieli szkół wyższych. Z drobnych dziesięciogroszowych wkładek miesięcznych wyłącznie tylko nauczycielstwa istnieje dziś kilkudziesięciotysięczny fundusz zapomogowy, z którego rok rocznie wydziela się zasiłki najbardziej potrzebującym. Jest to dzieło serca prof. Czerneckiego i niem się też słusznie może chlubić.

Ostatni z ustępujących prof. dr Konstanty Łuczakowski odbył długą liczbę lat służby nauczycielskiej w Brzeżanach i we Lwowie, ucząc filologii klasycznej, ostatnio zaś specyalnie języka ruskiego w kilku lwowskich gimnazyach.

**Wiadomości osobiste.** Konsul francuski we Lwowie, p. Erazm Swierczewski, wyjechał na 6-tygodniowym urlopem do Krynicy.

**Z Towarzystwa muzycznego we Lwowie.** Sekcya budżetowa Rady miasta Lwowa uchwaliła udzielić subwencyi 40.000 koron (w 8 ratach rocznych) galicyjskiemu Towarzystwu muzycznemu na budowę własnego domu.

**Egzamin dojrzałości** w gimnazyum VI we Lwowie (pod przewodnictwem radcy szkolnego p. Skupniewicza, dyrektora gimnazyum w Kołomyi) zdali: Abgarowicz Kazimierz, Dobrowolski Tadeusz, Ernest Józef, Fischer Juda, Gutman Fischel, Hirsch Stanisław, Jarosch Józef, Lewalski Cyryl, Madeyewski Waleryan, Mejbaum Wacław, Natkes Franciszek, Niczajewski Bolesław (z odzn.), Ogrodziński Kazimierz, Putschoegl Franciszek, Rifczes Alfred (z odz.), Ritter Hersz, Rubin Mojżesz (z odzn.), Skwarczyński Stanisław, Spitzer Herman, Thieberg Kazimierz, Tesznar Józef, Załuski Stanisław, Zelnik Chaim, Ziołecki Jan. Trzech uczniów reprobowano na rok, ośmiu pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu.

**Zabójstwo i samobójstwo.** Wczoraj wieczorem w fabryce majoliki p. Lewińskiego zatrudniony tam technik, Władysław Majewski, strzelił dwukrotnie z rewolweru do malarki Talukówny (lat 19) i ciężko ją zranił. Następnie Majewski 3 krotnym wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie. Czyn ten spełnił — jak się zdaje — w przystępie szału.

**Sprawa weterynarzy miejskich.** Prezydent m. Lwowa wydał onegdaj wyrok na podstawie przeprowadzonego śledztwa dyscyplinarnego przeciwko trzem weterynarzom, którzy zajęci byli w rzeźni miejskiej. Z powodu ciężkiego przekroczenia służbowego — jak opiewa wyrok — skazani zostali ci urzędnicy na pozbawienie przez trzy lata prawa do posunięcia się na wyższy stopień płacy w obrębie rangi X, jaka systemizowana jest dla miejskich asystentów weterynaryi. Popularniej znaczy to, że zasądzeni otrzymać będą mogli kwadrienium zamiast po czterech, dopiero po 7 latach.

**Aresztowanie.** W poniedziałek aresztowała policya lwowska niejakiego Władysława Zielińskiego, który pochodzi z Królestwa Polskiego, mieszka od kilku miesięcy we Lwowie, a powiada, iż jest hrabią i był oficerem grodzieńskiego pułku huzarów w Warszawie. Uciekł z Rosyi rzekomo dlatego, że groziła mu surowa kara wojskowa za nieusłuchanie rozkazu strzelania do rewolucyonistów. Zieliński ma przy sobie legalnie wystawioną legitymacyę rosyjską z fotografią. W tej legitymacyi przyznany mu jest tytuł hrabiego. Powód aresztowania Zielińskiego był następujący: Zieliński wysłał w sobotę przez posługacza publicznego list do hr. Russockiego. List ten miał nagłówek: „Komitet anarchistyczno-komunistyczny“, a żądał, by „w myśl statutu komitetu“ hrabia Russocki dał 400 koron na cele komitetu, a to na ręce „wylosowanego członka“, tego właśnie, który list wysyłał. Podpisany był prezes „komitetu anarchistyczno-komunistycznego“ i „wylosowany“. Żadnego z tych podpisów nie można odczytać. Hr. Russocki żądanych pieniędzy nie wysłał. W poniedziałek otrzymał znowu list z takiem samem żądaniem i z uwagą, że jeżeli nie da zaraz pieniędzy, „komitet“ uważać to będzie za odmowę, a zarazem nabierze przekonania, że hrabia Russocki zrobił doniesienie do władzy, przyczem naturalnie wspomniano delikatnie o konsekwencyach odmowy. List znowu doręczył hrabiemu posługacz publiczny, który miał dać odpowiedź pewnej dziewczynie. Ta powtórna groźba skłoniła hr. Russockiego do zawezwania pomocy policyi. Wskutek tego gdy owa dziewczyna przyszła po odpowiedź, aresztował ją oczekujący już agent policyjny. Dziewczyna wskazała autora listu, więc i jego zaraz aresztowano. Zieliński przyznał się do tego, że pisał list dlatego, iż chciał dostać pieniędzy na wyjazd do Szwajcaryi.

Rozpoczęte śledztwo wykazało, że Zieliński mieszka już około roku we Lwowie. Był bardzo krótki czas dyurnistą w dyrekcyi skarbu, lecz posadę tę wkrótce porzucił i potem oddawał się próżniactwu. Żył nie wiadomo z czego.

## Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

Korespondent „Berliner Tageblattu“, pisząc o wewnętrznym stanie Rosyi, twierdzi, że ruch wolnościowy na razie nie wyraża się czynnie, ale za to tem intensywniej przygotowuje się do wybuchu. Ciągłe bunty w armii, które już ogarnęły nawet gwardyę, są jednym z przygotowawczych środków, mających przyspieszyć wybuch.

Dla wtajemniczonych — powiada ów korespondent — nie jest wcale tajemnicą, że przez granicę finlandzką przemycają do Rosyi rewolucyoniści ogromne zapasy broni i amunicyi, które idą do rozmaitych punktów olbrzymiego państwa, pomiędzy innemi Wołgą aż na Kaukaz. Wszystko to odbywa się tak składnie, jak gdyby chodziło o zwykły ruch handlowy, a rząd jest wobec tego bezsilny. Granice są strzeżone, wewnątrz kraju urządzane bywają obławy na przemycaną broń, ale bezskutecznie. Urzędnicy albo biorą łapówki, albo częściowo należą do rewolucyonistów — powiada korespondent.

Poseł Grodeskul w artykule, ogłoszonym przez „Riecz“, mówi, że pożar rewolucyi ogarnął całą Rosyę: inteligencyę, wojsko, chłopów. Płonie poprostu cała Rosya, która znajduje się w przededniu wielkich wypadków.

Zamachy nie ustają. Wczoraj pewien marynarz zaczaił się w parku, otaczającym pałac admirała Czuchnina w Sebastopolu i napadł na admirała, który wyszedł na przechadzkę. Czuchnin odniósł poważną ranę, sprawca zamachu zaś umknął. Podobno sprawca zamachu ma być rewolucyonista, przebrany za marynarza.

A tymczasem rząd bawi się w intrygi. Korzystając z uchwały Dumy, która odmówiła kredytu 50 milionów rubli zapomogi dla okolic dotkniętych głodem, podburza ludność przeciw Dumie, chcąc spowodować jej rozwiązanie właśnie wskutek tej uchwały.

Biuro Wolffa otrzymało wiadomość z Warszawy, że na dziś, jako w prawosławne święto Piotra i Pawła, obawiano się tam pogromu żydów, wskutek czego już od kilku dni liczne rodziny żydowskie uciekały z miasta. Do tej chwili nie wiadomo, czy obawa ta się spełniła.

**(Telegramy „N. Reformy“ z 12 lipca.)**

### Rokowania z kadetami.

**Petersburg.** Od wczoraj **car pertraktuje z przywódcami kadetów co do utworzenia nowego gabinetu.** Car stawia im za warunek odstąpienie od amnestyi i od wywłaszczenia. Kadeci na te warunki nie godzą się, mimo to rokowania trwają dalej.

### Zamach na Czuchnina.

**Sebastopol.** (Pet. Ag. tel.). Stan zdrowia admirała Czuchnina wzbudza obawy. **Kula utkwiła w płucach.** Oddychanie utrudnione.

**Berlin.** Do „Magdeburger Zeitung“ donoszą z Sebastopola: Sprawca zamachu na Czuchnina ukrywał się w ogrodzie domu, w którym admirał codziennie przepędza kilka godzin. W chwili, gdy Czuchnin zbliżył się do żelaznych drzwi ogrodu padły trzy strzały. Admirał upadł ciężko ranny. Zanim przybiegła rodzina i służba, sprawca zamachu zdołał ujść. Policya przypuszcza, że nie był to marynarz, lecz agitator rewolucyjny, przebrany za majtka. Już przed 14 dniami admirał otrzymał wyrok śmierci.

**Sebastopol.** (Pet. Ag. tel.). **Admirał Czuchnin zmarł w nocy z powodu odniesionych ran.**

### Ks. Urusów.

**Petersburg.** Dnia 18 b. m. ma się pojawić pismo ulotne księcia Urusowa, zawierające dokumenty, które udowodnią współwinę Trepowa w ostatnich pogromach.

### Zamach na posłów.

**Petersburg.** Posłowie grupy robotniczej oświadczyli w Dumie, że mają dowody, że szef policyi w Saratowie otrzymał tajny rozkaz z Petersburga, aby na zgromadzeniu, na którem będą posłowie, do posłów tych strzelano.

### Bunty w armii.

**Tambow.** (Pet. Ag. tel.). Oba szwadrony pułku kawaleryi, które się zbuntowały, **poddały się.**

### Represye prasowe.

**Petersburg.** „Birż. Wied.“ donoszą, że główny zarząd do spraw prasowych rozesłał do gubernatorów okólnik, polecający im konfiskować gazety, nie krępując się ani ich ilością, ani tą okolicznością, że Izba sądowa nie zawsze zatwierdza konfiskatę.

**Tyflis.** Generał-gubernator zamierzał aresztować redaktora zawieszonego dziennika „Wstań spiarzczij“. Redaktor umknął. Gubernator **zesłał jego żonę i dzieci.**

### Napady i rabunki.

**Petersburg.** Pet. Ag. tel. donosi: Gdy wczoraj przed południem urzędnik kasowy Gasperowicz w towarzystwie policyanta i pisarza schodził ze schodów gmachu admiralicyi z torbą zawierającą 25.000 rubli, kilka osób dało do nich strzały rewolwerowe i wszystkich zranili, a następnie zabrawszy pieniądze umknęli.

### Wilhelm II a car.

**Petersburg.** Oczekiwanemu spotkaniu monarchów w Björkoe sfery dyplomatyczne nadają wielkie znaczenie. Mówią, że cesarz Wilhelm nie życzy sobie rozstrzygnięcia sprawy rolnej według projektu stronnictwa konstytucyjno-demokratycznego.

## Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „N. Reformy“

z dnia 12 lipca.

### Z Izby poselskiej.

**Wiedeń.** Izba poselska ukończy jutro obrady nad nowelą przemysłową. Drugim punktem porządku dziennego jest przedłożenie, dotyczące upaństwowienia kolei północnej. Na razie atoli jest rzeczą aż nadto wątpliwą, czy przyjdzie do obrad nad tem przedłożeniem, jeśli nie zostanie zgłoszone w formie wniosku nagłego. Na jutrzejszem bowiem posiedzeniu są już trzy wnioski nagłe, w sprawie traktatu ze Szwajcaryą, surtaksy na cukier i ustawy o zabezpieczeniu urzędników prywatnych. Wnioski te zepchną sprawę kolei północnej znów na dalszy plan, a przy niechęci Niemców trudno wogóle przewidzieć, kiedy przyjdzie ona pod obrady.

### Z komisyi wyborczej.

**Wiedeń.** Komisya dla reformy wyborczej przyjęła wniosek o podwyższenie liczby mandatów z Krainy z 11 na 12. W ten sposób stworzono jeden mandat dla Niemców z Krainy.

Susterszic wnosi o reasumcyę uchwały komisyi co do liczby mandatów dla Karyntyi. Wniosek ten odrzucono 25 przeciw 13 głosom. Susterszic wnosi, aby zreasumowano uchwałę co do odrzuconego wniosku Ploja o siódmy mandat słowieński dla Styryi. — Wniosek przyjęto 26 przeciw 16 głosom. Rozpoczęła się następnie ponowna dyskusya nad podziałem okręgów w Styryi.

Ploj podejmuje wniosek swój i domaga się jeszcze jednego mandatu słowieńskiego w Styryi, co będzie kompensatą za niemiecki mandat w Krainie.

Stürgkh, Wastian, Kaiser i Malik zwalczają wniosek i twierdzą, że przez uchwalenie tego wniosku naraziłoby się całą reformę wyborczą.

**Wiedeń.** W komisyi dla reformy wyborczej toczą się jeszcze układy ze Słowieńcami co do nowego mandatu niemieckiego z Krainy. Zdaje się, że utworzenie jednego mandatu dla Słowieńców ze Styryi napotka po stronie niemieckiej na wielkie trudności. — Natomiast prawdopodobną jest reasumcya uchwały co do Krainy w tym kierunku, że tam i Słowieńcy otrzymają jeden mandat nowy jako kompensatę za mandat przyznany Niemcom. Dziś po rannem posiedzeniu komisyi posłowie słowieńscy udali się na konferencyę do prezydenta gabinetu Becka.

### Mandaty z Czech.

**Wiedeń.** Poseł Kramarz zaprosił dziś wszystkich posłów czeskich na naradę w sprawie liczby mandatów i podziału okręgów wyborczych. Z agraryuszami toczą się jeszcze rokowania. Młodoczesi obstają przy tem, ażeby miasta miały 35 mandatów. Są oni gotowi odstąpić agraryuszom 3 mandaty, lecz tylko pod warunkiem, że także ogólna liczba posłów z miast pomnożona zostanie o 3.

### Demonstracye w Tryeście.

**Tryest.** Z powodu obstrukcyi posłów włoskich w komisyi dla reformy wyborczej, demonstracye socyalistów ponowiły się wczoraj i trwały do północy. Rozbito szyby w mieszkaniu burmistrza, w gmachu giełdy, w redakcyi „Independente“ i w 10 wozach tramwajowych. Kilka osób lekko rannych. Przedsięwzięto szereg aresztowań.

### Podróż cesarza do Cieszyna.

**Wiedeń.** Wedle ostatecznych dyspozycyj, przybędzie cesarz do Cieszyna 30 sierpnia w towarzystwie arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i Fryderyka. Cesarz zabawi w Cieszynie 3 dni i zamieszka w pałacu arcyks. Fryderyka.

### Z Sejmu węgierskiego.

**Budapeszt.** Z powodu obawy, że posłowie narodowi przez obstrukcyę uniemożliwić mogą załatwienie budżetu, rząd zamierza wnieść przedłożenie o dalsze prowizoryum budżetowe.

### Zatarg Austro-Węgier z Serbią.

**Belgrad.** Austro-węgierski poseł bar. Czikann wyjechał za 2-miesięcznym urlopem.

**Praga.** „Narodni Listy“ ogłaszają rozmowę swego belgradzkiego korespondenta z serbskim ministrem handlu Stefanowiczem w sprawie zatargu z Austro-Węgrami. Minister oświadczył, że **Serbia w tym zatargu nie ustąpi.** Rząd austro-węgierski pragnie Serbię upokorzyć i traktować ją jako swoją prowincyę. Lecz to mu się nie powiedzie. Jeżeli Wiedeń nie zaniecha swej polityki antiserbskiej, nastąpią ze strony Serbii represalia (?).

Podobnie wyrażali się inni ministrowie; wskazywano także na konieczność utworzenia słowiańsko-madziarskiej unii przeciwko Austryi.

**Sofia.** Tutejsze Koła polityczne dochodzą do wniosku, że obecnie położenie Serbii jest gorsze, niż po zawarciu serbsko-bułgarskiej unii. Rząd bułgarski skłania się do okazania moralnego poparcia Serbii. Istnieje przypuszczenie, że Serbia ma zapewnione zaciągnięcie pożyczki we Francyi.

**Belgrad.** Niemcy odrzuciły propozycyę Serbii co do zawarcia traktatu handlowego.

### Zupełne uniewinnienie Dreyfusa.

**Paryż.** Dziś zapadł ostateczny wyrok w sprawie Dreyfusa. **Trybunał kasacyjny zniósł wyrok sądu wojennego w Rennes** bez ponownego przekazania sprawy przed nowy sąd wojenny. Oznacza to zupełne uniewinnienie Dreyfusa.

**Paryż.** Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych dep. Pressense zgłosi interpelacyę z powodu rewelacyj, zawartych w mowie generalnego prokuratora trybunału kasacyjnego Baudoina, który wykazał fałszywe zeznania całego szeregu generałów w procesie Dreyfusa, a szczególnie Merciera, Gonze'a i Boisdeffre'a.

Pressense zażąda, aby Izba wykreśliła tych generałów z listy członków legii honorowej. — Również zażąda Pressense, aby zapomocą osobnej ustawy pułkownik Picquart został reaktywowany i zamianowany generałem.

### Nowy gabinet hiszpański.

**Madryt.** Utworzono gabinet pod prezydencyą Lopeza. W kołach politycznych nie wierzą w jego trwałość. Ma to być rząd przejściowy. — Wkrótce spodziewany jest u steru władzy Kanolejas, którego znów niebawem ma zluzować Maura.

### Powstanie w Korei.

**Kolonia.** „Koelnische Ztg“ otrzymała depeszę z Korei z doniesieniem, że wybuchło tam poważne powstanie przeciwko Japończykom. W celu stłumienia go wysłano dwa pułki piechoty i oddział konnicy.

Odpowiedzialny redaktor:
**Władysław Prokesch.**
Wydawca:
**Michał Konopiński.**

## Wspomnienie pośmiertne.

### Tytus Lubicz Meysner

urodzony w Wieruszycach, pow. bocheńskim, w r. 18?1, po ukończeniu szkół objął po ojcu rodzinne dobra Wieruszyce z Brzozową, koło Łapanowa, w pow. bocheńskim. Tu oddawał się przez cały ciąg życia zajęciom ziemiańskim z takiem zamiłowaniem, pilnością i zapobiegliwością, że nietylko otrzymane po ojcu majętności w najlepszym stanie pozostawił, ale nadto z owocu niezmordowanej pracy i dobrze zrozumianej oszczędności dokupić zdołał znaczne dobra Łapanów i Kopaliny, w czem słusznie za wzór postawićby go można naszemu ziemiaństwu.

Obok tych dodatnich zajęć gospodarskich, nie opuścił ś p. Tytus żadnej sposobności służenia dobru powszechnemu. Zasiadając bez przerwy przez lat 18 w bocheńskiej Radzie powiatowej, zawsze jednomyślnie przez włościan wybierany, pełnił nadto przez ostatnich lat 10 zaszczytną służbę wicemarszałka powiatu bocheńskiego, nie zaniedbując nigdy, mimo nadwątlonego stanu zdrowia, przyjętych na siebie obowiązków.

Nie było też korporacyi w powiecie i gminach, z któremi go losy związały, do którychby przez współobywateli włościan wezwany, nie przystąpił, przyczyniając się z całym zapałem radą i czynem do wspólnego dobra. Przez cały szereg lat był prezesem Rady szkolnej miejscowej, prezesem straży ogniowej wiśnickiej, tudzież bądź członkiem, bądź przewodniczącym miejscowych komitetów szkolnych i kościelnych, delegatem drogowym w powiecie itp.

Te liczne zajęcia nadwątliły jego siły i śmierć przedwczesna przecięła ten pracowity żywot, który po przyjęciu z wielką pobożnością i przytomnością Sakramentów świętych i rozporządziwszy majątkiem swym, zakończył w dniu 5 lipca b. r. w majątku swym Kopalinach.

Na wyprowadzenie zwłok z Kopalin i pogrzeb do Łapanowa, który odbył się tam d. 9 b. m. przy współudziale najznakomitszych reprezentantów Duchowieństwa okolicznego, przybyło prócz Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, wiele Obywatelstwa z okolicy i tłumy poczciwego ludu włościańskiego, który licznem zjawieniem się swojem nocną porą w czasie przybycia zwłok do Łapanowa i następnie w czasie pogrzebu najlepsze dał świadectwo serdecznemu stosunkowi, jaki ś p. Tytusa łączył stale z poczciwym ludem polskim.

O tem przywiązaniu ludu świadczyła nadto mowa, wypowiedziana przez członka Wydziału Rady powiatowej, włościanina Rudnika, tak jak mowa marszałka powiatu, którą przy wyprowadzeniu zwłok z Kopalin pożegnał wiernego towarzysza pracy, jawnem czyniła to ogólne uznanie, jakiem ś. p. Tytus cieszył się we wszystkich warstwach społeczeństwa...

3065

## NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).



## Kursa telegraficzne.

**Wiedeń**, 12 lipca.

Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 669 —. Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 806 —. Akcye Anglobanku 309 75. Akcye Unionbanku 549 50. Akcye Länderbanku 484·75. Akcye Bankvereinu 548 —. Akcye Bodencredit 1040 —. Akcye Galicyjskiego Banku hipotecznego 576 —. Akcye kolei państwowych 676 57. Akcye kolei południowej 169·25. Akcye kolei Elbethal 450 65. Akcye kolei północnej 5540 (— —). Akcye kolei czerniowieckiej 580 —. Akcye Alpiny 575·25. Akcye Rima Muranyi 572 —. Akcye Praskiego Towarzystwa żelaznego 2789 —. Akcye Fabryki broni 59? —. Akcye Tureckie tytoniowe 410. Akcye Galicyjskiego Karpackiego Towarzystwa naftowego 521 —. Obligacye węgierskie indemnizacyjne 94 95. Renta majowa 99 65. Renta koronowa austryacka 99·70. Renta koronowa węgierska 96 —. 5% Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 98·95. 4% Listy Banku hipotecznego 98·50. 4½% Listy Banku hipotecznego 100 90. 5% Listy Banku hipotecznego 111·60. 5% Listy Banku krajowego 99 —. 4½% Listy Banku krajowego 101·50. 5% komunalne obligacye Banku krajowego —·—. 4% galicyjskie obligacye propinacyjne 99·80. 4% galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 98 95. 4% Pożyczka miasta Lwowa 97·65. Losy tureckie 161 25. Marki 117·45. Ruble 252 —.

Cukier spokojny 18·90 do 19·— (19·45—19·55). Nafta i spirytus niezmieniony.

Usposobienie: Po początkowem silnem usposobieniu spokojne.

## Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie

z 12 lipca (godz. 1 w południe).

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **I. Waluty.** | | |
| Ruble papierowe | 251 25 | 252 25 |
| Marki niemieckie | 117 20 | 117 70 |
| Franki papierowe | 95 30 | 95 80 |
| Dwudziestofrankówki w złocie | 19 10 | 19 16 |
| **II. Listy zastawne.** | | |
| 4% Listy zastawne prem. Banku hipot. | 111 — | 112 — |
| 4½% Listy zastawne Banku hipot. | 100 25 | 101 25 |
| 4% " " " | 98 25 | 99 25 |
| 4½% Listy zastawne Banku krajowego | 101 40 | 102 40 |
| 4% " " " | 98 50 | 99 50 |
| 5% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. | 99 25 | — — |
| 4% " " " " " 41-letn. | 99 25 | — — |
| 4% " " " " " 56-letn. | 98 50 | 99 50 |
| **III. Obligacye i pożyczki.** | | |
| 5% Galicyjskie obligacye propinacyjne | 99 20 | 100 20 |
| 4% Pożyczka krajowa z r. 1893 | 98 50 | 99 50 |
| 4% Pożyczka miasta Lwowa | 97 25 | 97 75 |
| 4½% " miasta Lwowa | 99 50 | — — |
| 5% Obligacye komunalne Banku kraj. | — — | — — |
| 4½% " " " " | 101 — | 102 — |
| 4% " kolejowe | 98 80 | 99 80 |
| **IV. Losy.** | | |
| Losy miasta Krakowa | 89 — | 92 — |
| **V. Akcye.** | | |
| Akcye Banku hipotecznego we Lwowie | 575 — | 582 — |
| " " Gal. dla h. i p. w Krak. | — — | — — |
| " " Lwów-Czerniowce-Jassy | 580 — | 584 — |
| **VI. Publiczne zapisy długu.** | | |
| 4$\frac{1}{10}$% wspólna renta pap. | 99 50 | 99 90 |
| " " srebrna | 99 40 | 99 80 |
| 4% renta koronowa austryacka | 99 60 | 100 — |
| 4% " " węgierska | 94 50 | 95 — |
| 4% renta austryacka w złocie | 117 50 | 118 — |
| 4% " węgierska w złocie | 113 25 | 113 75 |

# Do wynajęcia zaraz

**pokój frontowy** z osobnym przedpokojem na żądanie z umeblowaniem i obsługą. — Grodzka 48. 3068 1 3

# Osoba inteligentna

starsza, bezdzietna, znajdzie pomieszkanie i całe utrzymanie przy inteligentnej rodzinie w zamian za opiekę.

Zgłoszenia z podaniem fotografii **„Opieka"** poste restante **Kraków.** 3070

**Dom** przy ul. Dietla **do sprzedania.** Wiadomość w Kancelaryi Adwokata Dra Ludwika Szalaya, ul. św. Jana 3, II p. 3071 1 3

# Praktykant

zamiejscowy znajdzie miejsce w handlu korzennym, delikatesów i win **Wiktora Oleksego w Nowym Sączu.** 3073 1 3

**Aparat fotograficzny** form. 9×12 **„Auschütza"**, do zdjęć błyskawicznych i czasowych, jest zaraz **do sprzedania.** Wiadomość: Kraków, Krowoderska 37, III p., drzwi na lewo. 2046 1 3

# PALARNIA KAWY




poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki

**Kawy palonej**

najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych.

**M. JAWORNICKI.**

2846 105 0

**Poszukuje** się rutynowanego **koncypienta** adwokackiego. — Bliższe wiadomości rano do godz. 10, zaś popoł. od 2 do 4 godz. w hotelu po różą Nr 6. 3067 1 3

# Rzeźbiarz artysta

w kamieniu i marmurze, legitymujący się studyami w Krakowie, Wiedniu i Paryżu, również obznajomiony z archit. kamieniarstwa przyjmie zaraz odpowiednie kierownictwo — ewentualnie na własną odpowiedzialność zajęcie w kraju lub za granicą.

Łaskawe zgłoszenia **181 L.** poste restante **Kraków.** 3069 1 2

**Dnia 13 lipca b. r.** o g. 10 rano odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej licytacyi trzech wagonów żyta Nr 38574, 25033 i 25048 złożonych w składzie Banku hipotecznego przy ul. Zacisze w Krakowie, co do których listy składowe opiewają na nazwisko Hirscha Rothbluma. Wartość 4000 K. 3076

# MORELE

dorodne, sortowane, starannie opakowane, wysyła w koszykach 5 kg. za zaliczką pocztową po K 3·80 franko — **E. Rosinkiewiczowa**, poczta i telegraf **Kasperowce**, obok Zaleszczyk. 3077 1 6

# 200 koron dam

za wyrobienie stałej posady dla panny posiadającej egzamin z rachunkowości państwowej i buchalteryi pojedynczej i podwójnej oraz piszącej na maszynie. Zgłoszenia **C. 10.** poste restante Kraków. — Główna poczta. 2993 3 3

# Zakład konces. sprzedaży mebli

ma do sprzedania: 1927 87 0

Szafy i sekretarze bogato inkrustowane, Wspaniały pająk z bronzu, Szafy rzeźbione dębowe, Kilka garnit. mahoniowych, Komoda mahon. (antyk) z oryginal. bronzami, Kredens mahon., oraz wiele innych mebli mahon i antycznych, jakoteż i mebli zwykłych.

**Leopoldyna Machowska,**
**Kraków, ul. Szewska Nr 5, p. I.**

# Ogłoszenie.

**Dnia 21 lipca b. r.** o godzinie 4 po południu odbędzie się w sali Rady miejskiej w Andrychowie

## Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków

## Chrześcijańskiego Towarzystwa Tkaczy

**w Andrychowie,**

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

**Porządek obrad:**

1) Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności za rok 1905.
2) Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1905.
3) Wybór 6-ciu członków Rady nadzorczej.
4) Wybór Dyrekcyi.
5) Odczytanie pisma z dnia 11 czerwca 1906 r. ze Związku z odbytej lustracyi.
6) Wnioski członków. 3064

Wstęp na Zgromadzenie mają tylko członkowie, którzy wykażą się książeczką udziałową, że udział wpłacili.

**Rada nadzorcza Towarzystwa Tkaczy w Andrychowie.**

Za prezesa: *Ks. Solak*, proboszcz. Sekretarz: *Fr. Horak.*

# Wyprzedaż

szpilek do włosów, grzebyków i grzebieni z opustem 20% od cen dodotychczasowych, odbywa się **w Składzie Aptecznym Mag. farm.**

**Jadwigi Klemensiewiczowej**

**w Krakowie, Karmelicka 15.**

2834 73 0

# OLMA

## Zakład fotograficzny

**w Krakowie, Podwale L. 14 i w Krynicy**

podejmuje się wszelkich prac w zakres fotografii wchodzących. Wykonuje powiększenia aż do naturalnej wielkości wedle najnowszych wynalazków.

2743 8 0

**Kraków**

# Pensyonat dla Panien

kształtałcących się **w tutejszych zakładach naukowych.** Paryżanka na miejscu.

**Ul. Siemiradzkiego l. 14, II piętro.**

2939 4 8

# Do sprzedania

wazy marmurowe, talerze, postumenta i inne podobne przedmioty. Bliższa wiadomość: Kraków, Mały Rynek 1, II p., drzwi na prawo. 3033 2 2

**Morele Zaleszczyckie!!** przecudne, wyborne, tylko I gatunek, K 3·90. Gruszki, świeżo rwane, K 3·50 w 5 kg. koszykach franko za zaliczką. 100 kg. moreli franko stacya Zaleszczyki 45 K wysyła, ręcząc za jakość, **D. & S. Wenkert, Spółka** owocarska **w Zaleszczykach.** 3019 2 5

# Zakopane

## Willa Dora

przy ul. Chałubińskiego 19,

**Pensyonat Izabelli Kotarbińskiej**

poleca pokoje słoneczne, kuchnię domową. Ceny przystępne. 2729 9 15

**8% czystego dochodu przynosząca**

# KAMIENICA

w Podgórzu przy najcelniejszej ulicy Lwowskiej połowna, nowa, wolna od podatku, bardzo dobrze budowana, z dobrą wodą, do sprzedania. Wiadomość: **Kraków, Gancarska 6,** oficyna parter na lewo. 2992 3 3

**P**isząca lub piszący nie dobrze, ale doskonale na maszynie „Adler" z językiem polskim i niemieckim na dobre wynagrodzenie poszukiwani. 3052 2 3

Zgłoszenia pod **„Posada 177"** poste restante główna poczta **Kraków.**

L. 3946. 3014 2 3

# Konkurs.

Wydział powiatowy Brzeski rozpisuje konkurs na posadę **likwidatora** przy mającej się z dniem 1 października 1906 r. otworzyć Powiatowej Kasie Oszczędności w Brzesku. Do posady tej przywiązana będzie roczna płaca w kwocie 1500 koron.

Ubiegający (e) się o posadę powyższą winni (e) wnieść na ręce podpisanego Wydziału powiatowego podania do **dnia 25 lipca 1906** i posiadać prócz nieskazitelnego charakteru, następujące warunki:

1) prawo obywatelstwa austryackiego;
2) nie przekroczony 40-ty rok życia;
3) egzamin z rachunkowości i buchalteryi;
4) najmniej dwuletnią praktykę w instytucyach finansowych.

Brzesko, 5 lipca 1906.

Sekrektarz: *Dr Baltaziński.* Prezes Rady powiatowej: *Götz.*

# Spólnik

z gotówką 6 tysięcy koron, które hipotecznie będą zabezpieczone, jest poszukiwany do przedsiębiorstwa o wspólnej pracy, oraz na mieszkanie z ogrodem i budynkami do zaprowadzenia przytem gospodarstwa domowego, które da sposób pozbywania mleka prosto od krów. Adres: **„Przedmieście"** poste restante **Kraków.** 3038 2 3



# Lalki

**I. wyłączny skład i klinika Kraków, Wolska I.**

Największy wybór lalek wszelkiego rodzaju. Specyalność: Lalki z prawdziwemi włosami do czesania, blaszanemi głowami i w krakowskich strojach.

Kompletna garderowa dla lalek: buciki, pończoszki, kapelusiki itp. w największym wyborze! na składzie. 2389 11 20

# ZAKŁAD WYCHOWAWCZO-NAUKOWY

## z internatem

# H. STRAŻYŃSKIEJ

**w Krakowie, ul. Franciszkańska l. 1,**

obejmować będzie w roku szkolnym 1906/7:

1. Szkołę **pospolitą** 4-ro klasową z jęz. franc. (wstęp do kl. I. z ukończonym 6 rokiem życia).
2. 8 klas **pensyonatu** bez łaciny i greki, a z jęz. angiel.
3. 7 klas (a wrazie dostatecznej ilości zgłoszeń i 8-ma) 2512 5 14

## gimnazyum żeńskiego 8-mio klasowego

**zupełnie według planów państwowych gimn. męskich,** pod dyrekcyą Prof. M. Mazanowskiego **z prawem publiczności dla klasy 1-szej.**

**Wpisy** przedwakacyjne 25 czerwca; powakacyjne 25 sierpnia.

**Egzamina wstępne** 28 czerwca; powakacyjne oznaczone będą po 25 sierpnia.

**Wszelkich bliższych informacyj** udziela się w kancelaryi dyrekcyi.

Rządowo uprawniona

**fabryka wód minerał. sztucz. i specyalnych leczniczych**

pod firmą

# K. Rząca i Chmurski w Krakowie

**przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4,** 1491 71 0

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow.

**wody mineralne sztuczne**

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GIESHUEBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

**specyalne lecznicze**

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu *Prof. Jaworskiego.*

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

# „Dziewucha"

tygodnik ilustrowany pod red. K. Laskowskiego (El'a), zawierać będzie oprócz obfitego działu **humorystycznego**, chwilę bieżącą, bogato **ilustrowaną.** Mody redagowane przez specyalistkę. Świat kobiecy **(ilustrowany).** Kronikę. Artykuły **społeczno-polityczne, poezyę, powieść.**

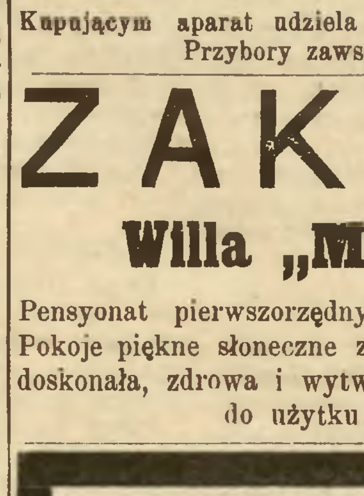
**Premia:** Każdy prenumerator otrzyma **bezpłatnie** (zamiejscowi za nadesłaniem 15 kop. na porto) tom poezyj El'a (K. Laskowskiego) **„Z ostatniej doby"** zaraz po wyjściu z druku, t. j. w drugiej połowie października. **Wszyscy** prenumeratorowie korzystają z opustu 10% przy zakupieniu w kilkunastu firmach warszawskich, których spis podamy w najbliższym numerze „Dziewuchy". **Trzy premia nadzwyczajne!!**

Wszyscy prenumeratorowie tegoroczni wnoszący prenumeratę do 1 stycznia 1907 r., biorą udział w rozlosowaniu trzech przedmiotów: 1) Kostyumu damskiego wartości **100 rb.** do wyboru! 2) Serwisu porcelanowego **75 rb.!!** 3) Zegara ściennego **50 rb.** Rozlosowanie nastąpi w dniu 15 listopada b. r. W razie życzenia redakcya wypłaca wartość przedmiotu. W numerze pierwszym rozpoczynamy druk obszernej powieści z ostatnich czasów „Burżujka" (przez K. Laskowskiego). Nr 1-szy wyjdzie nieodwołalnie dnia 1 sierpnia b. r.

Cena prenumeraty bez zmiany w Warszawie: rocznie 4 rb., półrocznie 2 rb., kwartalnie 1 rb., miesięcznie 40 kop., na prowincyi: rocznie 5 rb., półrocznie 2 rb. 50 kop., kwartalnie 1 rb. 30 kop. Zagranicą rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb. Dział ogłoszeń ściśle **ograniczony** po 50 kop. za wiersz.

Adres redakcyi: **Warszawa, ul. Wspólna Nr 14, m. 9.** 3051

CENNIK GRATIS.



# Dla użytku Panów Amatorów fotografii

zostało nowo wybudowane

# ATELIER

## FOTOGRAFICZNE

**z ciemnią przy Składzie Aparatów i Przyborów fotogr.**

# A. LARISCHA w Krakowie, Szewska 19

**w domu własnym.**

Kupującym aparat udziela się bezinteresownie nauki fotografii w Atelier. Przybory zawsze świeże z powodu wielkiego obrotu. 2167 8 10

# ZAKOPANE.

## Willa „Marya" Krupówki 76

Pensyonat pierwszorzędny, w najdogodniejszem położeniu centralnem. Pokoje piękne słoneczne z prześlicznym widokiem na góry. — Kuchnia doskonała, zdrowa i wytworna. Usługa wzorowa. — Fortepian i ogród do użytku gości, ceny bardzo przystępne. 2995 5 15

**146 startów!! 142 nagród!!**

## Największa światowa fabryka

# Laurin et Klement

**Młody Bolesław**, Czechy, posiadająca zastępstwa w Niemczech i Francyi — poleca

## rowery motorowe, automobile.

Zastępstwo: **E. Rudawski, Kraków, Długa 34.**

Cenniki darmo i opłatnie.

Nauka jazdy dla reflektantów miejscowych gratis. Przy należytem zabezpieczeniu spłaty ewentualnie **w ratach.** 3009 2 10

Odznaczone na wystawach krajowych najwyższemi nagrodami

# WYROBY TKACKIE

**z najlepszego przędziwa, jak najstaranniej wykonane, jakoto:**

Płótna białe krośniaki i weby zwykłej i prześcieradłowej szerokości, Dymy, Dreliszki, Ręczniki, Chusteczki do nosa, Ścierki, Obrusy, Serwety, Barchany, Flanele, Szewioty, Płócienka kolorowe, na fartuszki, sukienki, bluzki i t. p. — poleca po cenach umiarkowanych

## Tkalnia płócien i Skład wysyłkowy

# M. MIĘSOWICZA

**w Korczynie obok Krosna.**

Na żądanie wysyła się próbki i cennik opłatnie. 489 26 0

## Składy do przechowania mebli i innych towarów

Biuro transportowe **CARO i JELLINEK, Lwów, Jagiellońska 22.**

2962 2 9

# SPRZEDAM

DOM piętrowy, murowany z ładnym ogrodem na dobry procent w Podgórzu. Adres w Adm. Now. Ref. pod **3.000.**

**Morele!** świeże, piękne, w 5 kg. koszykach wysyła opłatnie, bez zaliczki, po otrzymaniu 4 (czterech) koron **Marya Staszkiewiczowa**, żona oficyała **w Zaleszczykach.** 2974 5 6

# C. k. Asystent poczt we Lwowie

zamieniłby się z kolegą na prowincyi. Warunki zamiany podam listownie. Zgłoszenia pod **M. Z.** asystent **Lwów** poste rest. gł. poczta. 2826 3 3

# Rządca dóbr

Proszkowianin, były oficer austryacki, pierwszorzędne referencye, wypadkowo wolny, poleca się. — Łaskawe zgłoszenia przyjmuje **Drobniewicz, Rozwadów n. Sanem.** 2829 11 26

**Morele słynne!** wysyłam w koszykach 5 kg. za 4 K, franko za zaliczką. 100 kg. 48 K loco stacya Zaleszczyki. Renglody 5 K, Gruszki lub Jabłka K 3·50. **I. Natansohn, Zaleszczyki.** 2954 7 10

# Grunt budowlany obszerny

w Krakowie, na przedmieściu, blisko plantacyj, obok toru tramwajowego, jest **do sprzedania** za przystępną cenę. Bliższa wiadomość u adwokata Dra Pisiewicza w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej l. 1 w godzinach popołudniowych. 3018 2 3

# MORELE

**doborowe, troskliwie opakowane,** w cenie po K 3·40 za kosz 5-kilowy franko do każdej poczty, wysyła **Zakład Sadowniczy** 3034 2 8

**BRACI NIEMCZEWSKICH**
**w Okopach św. Trójcy**
poczta, telegraf **Kozaczówka.**



1680 20 20

# PIEGI

*usuwa całkowicie w przeciągu 7 dni*

## Ambra-crème Dra Christoff'a

Najlepszy nieszkodliwy środek do utrzymania czystości i upiększenia cery. — Prawdziwy tylko w oryginal. słoikach, których opakowanie zaopatrzone jest zarejestrowanym znakiem ochronnym. **Cena K. 1·60, odpowiednie mydło 70 h.**

Główne składy w **Krakowie: Wiktor Redyk**, apt.; **H. Bartmański i Sp.**, apt.; we **Lwowie: Zygm. Rucker**, apt.; w **Brodach: Leo Kallir**, aptek.; w **Nowym Sączu: R. Jakubowski**, apt.; w **Przemyślu: M. Schwarz**, apt.; **w Jarosławiu: J. Wyszatycki**, apt.; w **Tarnopolu: M. Krzyżanowski**, aptek., **Dr Jul. Franzos**, aptek. Składy prócz tego we wszystkich aptekach i drogueryach.

L. 10558/906. 3030 2 3

# KONKURS.

Magistrat miasta Jarosławia rozpisuje z terminem **do 31 lipca 1906** konkurs na posadę **adjunkta budownictwa.** Płaca pierwsza 1800 koron, kwaterowe 400 koron.

**Warunki:** Studya techniczne, nie przekroczony wiek 40 lat, rok praktyki zawodowej. Z egzaminem na budowniczych mają pierwszeństwo.

Bliższe warunki znajdują się w Magistratach większych miast. Wyjaśnień udziela Burmistrz w Jarosławiu.

**Magistrat miasta**

Jarosław, dnia 30 czerwca 1906.

**Morele (Aprykozy)** najlepszego gat., wielkie, ładne, wyborne I-a, codzień świeżo rwane w 5 kg. koszykach franco za **zaliczką K 3·60** wysyła **L. Prinz,** Zaleszczyki. 2972 3 5

# ZA DARMO

— być nie może, ale za bezcen sprzedaje — **S. ZAHN, Kraków, ul. Floryańska 31.** Dostawca Związku c. k. urzędników państw.

zegarek nikl. z napisem system Roskopf Patent z pięknym łańcuszkiem złr. 1·70, zegarek czarny złr. 2·—, zegarek srebrny system Roskopf Patent złr. 4·—, zegarek złocisty system Roskopf Patent złr. 3·50. Budzik świecący w nocy złr. 1·50. Zegarek złoty złr. 9·—. Łańcuszki srebrne od złr. 1.—. Gwarancya 4-letnia. Wrazie niespodobania się, wymieniam bez trudności na inny przedmiot. Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą. Bogato ilustrowane cenniki wysyłam darmo i opłatnie. 2614 9 10



**Kto ma jasno w głowie,**
używa zawsze

# Dra Oetkera

**proszku do pieczywa** po **12 h**
**cukru wanilinowego** po **12 h**
**proszku pudynkowego** po **12 h.**

Przepisy, które miliony razy okazały się dobremi, można dostać za darmo w **przedniejszych** handlach kolonialnych i składach aptecznych **każdego miasta.** 1276 7 26

**Osoba inteligentna** skromnych wymagań, przyjmie miejsce bony do dzieci początkujących lub do starszych albo jako towarzyszka starszej osoby. **M. M.**, wiadomość u stróża, Karmelicka l. 23. 3032 2 3

**Samochód** 4 cylindrowy, o sile 18 koni ze znanej fabryki francuskiej „Peugeot", jest **do sprzedania.** Wiadomość: Kraków, Krowoderska 37, III p., drzwi na prawo. 3947 2 3

# Poszukuje

zaraz posady uzdolniona pomocnica pocztowo-telegraficzna. Zgłoszenia: **C. k. urząd pocztowo-telegraficzny, Mogilany.** 3049 2 2

**Potrzebny** zaraz praktykant do biura i magazynu z ładnem pismem polskim i niemieckim. Wiadomość w fabryce M. Jarra. 3058 2 2

# Morele (Aprykozy)

a sorta K 3·40, II K 3·20, wysyła w koszykach 5 kg. franko za zaliczką **Salomon Königsberg**, właściciel ogrod. **Zaleszczyki.** 2997 4 5

**Absolwent** Wyższej szkoły (Akademii) handlowej, biegły w buchalteryi poj. i podwójnej oraz korespondencyi polskiej i niem. po części francuskiej i angielskiej, poszukuje posady. **„Absolwent 1885"** poste-rest. Kraków, za okazaniem kwitu inser. 2991 3 3

# DOM

z handlem towarów mieszanych z prawem wyszynku wina i wódek, oraz stodoła i kawałek pola koło Rudawy z powodu wyjazdu właściciela **do sprzedania.**

Zgłoszenia pod **2881** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2881 3 3

# Do wynajęcia

ładny **pokój frontowy** z osobnem wejściem na II piętrze, ul. Długa l. 76. Czynsz 18 koron miesięcznie. 3020 2 2

# Kandydat adwokacki

z kilkuletnią praktyką, znajdzie posadę w kancelaryi **Dra W. Raschke,** adwokata i syndyka arcyks. skarbu **w Żywcu,** z dniem 1. września b. r. 3007 2 3

**Morele** (Aprykozy) najlepszy gatunek K 3·80, gruszki K 3.50 wysyła w 5 kg koszykach franco za zaliczką. **I. Nagler, Eksport owoców, Zaleszczyki.** 3056 2 5

# Handel L. Królikowskiego

**w Żywcu**

przyjmie natychmiast **chłopca** do praktyki ze szkoły wydziałowej lub niższej średniej szkoły i **subjekta** zdolnego ekspedyenta w dziale drobiazgowym i bławatnym. 3035 2 10

# Mający liszaje

nawet tacy, którzy nigdzie nie znaleźli uleczenia, niech zażądają prospektu i uwierzytelnionych poświadczeń z Austryi za **darmo.** Aptekarz **C. W. Rolle, Altona** (Elbe). 2566 8 12

**Morele** (Aprykozy) słynne, najładniejsze, co dzień świeżo rwane, wysyła w 5 kg. koszykach franko za zaliczką K 3·60, **Samuel Baltuch, Zaleszczyki.** 3022 3 3



## Grzebień do barwienia włosów.



Przez proste czesanie barwi siwe lub rude włosy na jasne, ciemne lub czarne! Zgoła nie szkodzi! Przez kilka lat do użytku! Tysiące w użyciu. Kosztuje 5 K. Wysyła

**J. Schüller,** Wiedeń, II/2., Kurzbauergasse 4/7. 73 11 0

# Rowery

**Puch**
**Premier**
**Britania** od 140 koron wyżej,

oraz przybory do tychże za gotówkę lub na raty (używane kupuje lub wymienia za dopłatą na nowe).

Dwonki elektryczne, drut kolczasty, narzędzia rzemieślnicze, naczynia kuchenne i t. p. — poleca

**J. FIAŁKOWSKI**

1942 **Nowy Sącz, Rynek.** 31 50

# Stałych agentów miejscowych

biegłych w języku niemieckim, przyjmuje się do sprzedaży losów w Austryi dozwolonych. Zgłoszenia pod **„Mercur"**, Berno (Brünn), Neugasse 20. 2620 12 12

**Morele** wyborne, piękne, duże, w koszykach 5 kg. franko za zaliczką 4 K. 100 kg. 48 K loco stacya Zaleszczyki. Renglody 5 K, Gruszki lub Jabłka K 3·50, wysyła **A. Nussbrauch, Zaleszczyki.** 2953 7 10



# Gratis i franko

wysyłam każdemu swój wielki, bogato ilustrowany cennik z przeszło 1000 odbitek dobrych a tanich instrumentów muzycznych wszelkiego rodzaju. — **HANNS KONRAD, Dom eksportowy towarów muzycznych w Brüx Nr 628.**

Skrzypce dla początkujących już za K 4·80, 5·50, 6·—, 6·80 i wyżej. Smyczki po K —·80, 1·—, 1·40, 1·80 i wyżej. Cytry, harmonie itd. również na składzie. **Ryzyka żadnego. Dowolna wymiana lub zwrot pieniędzy.** 2887 5 60

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.